

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2:45 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście i na prowincji 5 Mk.

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja ogłoszeń i zamówień ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników S. Sokółowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.



PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	miesięcznie 75.— Mk
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	120.— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—3 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., roczna 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Rozporządzenie

Starostwa górniczego w Krakowie z 1 marca 1921 L. 706 w przedmiocie racjonalnego wydobywania i użytkowania palnych gazów ziemnych, jakoteż ekonomizacji ruchu kotłów i maszyn na kopalniach oleju ziemnego.

Na zasadzie § 73 ustawy z 22 marca 1908, Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 61, i artykułu 1 ustawy z 2 maja 1919, Dz. Ust. R. P. Nr. 39, poz. 292, zarządza się, co następuje:

1. Ujęcie i odprowadzenie gazów.

§ 1.

Wszystkie ilości gazów ziemnych (naftowych) muszą być w zasadzie użytkowane; gazy nieużywane muszą być zamknięte. Wyjątek stanowią gazy, które ze względu na konieczność dalszego wiercenia nie mogą być użytkowane.

Zaniechanie użytkowania gazów może nastąpić tylko na podstawie zezwolenia Władzy górniczej.

§ 2.

W otworach wierconych na terenach znanych jako gazowe ma być kompleks warstw gazonośnych zamknięty od warstw nadkładowych rurami hermetycznymi tak, aby gazy nie mogły się dostać poza te rury.

Sposób wykonania zamknięcia zatwierdza Urząd górniczy, na podstawie przedłożonego planu ruchu, z uwzględnieniem lokalnych stosunków geologicznych.

§ 3.

Otwory wiercone za gazem wolno do wiercić dopiero na podstawie zezwolenia Urzędu górniczego, po stwierdzeniu, iż dokonano zamknięcia warstw gazonośnych (§ 2) oraz, iż przygotowano ujęcie gazu u wylotu rur (§ 5).

§ 4.

Każda ilość gazu, uchodząca z otworów wiertniczych tłokowanych lub łyżkowanych bez względu na przerwy powstałe skutkiem jazdy na dół lub do góry, musi być użytkowana i to w ten sposób, aby tak w otworze wiertniczym, jak też na rozdzielaczach (§ 6) i t. d. żadna ilość gazu nie uchodziła w powietrze niepotrzebnie, a mieszanina samego gazu z powietrzem nie przedstawiała niebezpieczeństwa cofnięcia się płomienia z pod palenisk (§ 13 rozporządzenia z 10 października 1913, Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 97).

§ 5.

Ujęcie gazu u wylotu otworu wiertniczego musi być wykonane za pomocą dostatecznie szczelnego zamknięcia głowicowego, tak wykonanego, aby mogło ono wytrzymać każdorazowe przypuszczalne ciśnienie gazów.

Przy otworach wiertniczych, będących w wierceniu lub eksploatacji, należy konieczne nieszczelności sprowadzić do jednego tylko miejsca, t. j. do dławika uszczelniającego linę w czasie tłokowania i łyżkowania lub zasów w czasie wiercenia, a więc do miejsca łatwo dostępnego i widocznego.

§ 6.

Przy otworach wiertniczych, z których uzyskuje się znaczną ilość gazów z ropy, ma rozdzielanie gazów od ropy odbywać się w rozdzielaczach z blachy odpowiednio grubiej ze sobą szczelnie znitowanej.

Odeńwa, prowadząca gaz i ropę od zamknięcia głowicowego do rozdzielacza, wykonana z rur hermetycznych, połączona być ma z rozdzielaczem w dolnej połowie jego wysokości, a otwór wewnątrz tego powinien być zaopatrzony fartuchem blaszanym, umieszczonym w odległości 10 cm. od ścian, a służącym do oddzielenia rozpylonych cząstek ropy. Otwór ssący dla dmuchawek ma być umieszczony u góry rozdzielacza, u dołu zaś tegoż odpływ dla ropy zapomocą rury do sąsiedniego dołu ropnego, gdzie przez wpuszczenie rury odpływowej poniżej najniższego zwierciadła ropy uzyskać należy szczelne syfonowe zamknięcie. W razie konfiguracji terenu, która na tego rodzaju automatyczne wypróżnianie się rozdzielacza nie pozwala,

należy ropę z rozdzielacza ściągać tłocznią ropną. Rozdzielanie ropy od gazu musi być zupełne, a w razie, gdy jeden rozdzielacz nie wystarcza do zupełnej deflegmacji gazu, należy włączyć drugi rozdzielacz.

Umieszczania ogrzewalnika parowego tak w odlewie ropno-gazowej, jak również w rozdzielaczach, należy o ile możności unikać z tego powodu, że takie ogrzewalniki skutkiem zmian temperatury w krótkim czasie stają się nieszczelne. Ogrzewalniki dadzą się skutecznie zastąpić przez należyte izolowanie odlewów i rozdzielacza. Rozdzielacz wystarcza izolować tylko do tej wysokości, do której zbiera się ropa.

O ile do przedmuchiwania odlewów służą dmuchawki parowe, wolno je z powodu nieszczelności wentylów tylko na czas rzeczywistej potrzeby załączać.

§ 7.

Rurociągi ssące muszą posiadać w pobliżu rozdzielacza zamknięcia (suwaki), a zamknięcia głowicowe nie wolno tak długo usuwać, jak długo suwak nie zostanie zamknięty.

Przy popędzie dmuchawek motorami gazowymi, których bieg daje się w małych tylko granicach regulować, należy przy każdej dmuchawce urządzać t. zw. labiryntowe połączenia rurociągu tłoczącego z ssącym, opatrzone w szczelne suwaki dla regulacji sprawności dmuchawki, lub odpowiednie regulatory.

§ 8.

Srednica gazociągów ssących i tłoczących ma być obliczona uwzględnieniem ilości przepływających gazów i ich ciśnienia.

Rurociągi gazowe muszą być wykonane ze szczelnych rur o odpowiedniej grubości ścian i zabezpieczone przeciw rdzewieniu. Łączenia mają być szczelne i trwałe.

Rurociągi mają być nakryte odpowiednią warstwą ziemi, a w miejscach, gdzie muszą iść ponad ziemię, mają być na zimę izolowane. Przy przejściach przez koryta rzek i potoków muszą być one zabezpieczone t. zw. ścianką szczelną, chroniącą je przed wymuleniem; ścianką tę należy umieszczać 20—30 cm. poza rurociągiem w kierunku spadu rzeki.

Tak rurociągi główne, jak i odgałęzienia mają być zaopatrzone w suwaki. Naczynia, zawierające siatki Dawy'ego (garnki bezpieczeństwa), należy włączać w poziome rurociągi, nie podnosząc ich na łukach do góry, w przeciwnym zaś razie trzeba przed garnkiem umieścić syfon odwadniający (§ 91 p. g. p.).

§ 9.

Rurociągi, doprowadzające gazy do palenisk kotłowych, mają mieć ze względu na niebezpieczeństwo cofania się płomienia taką średnicę, aby chłyst w czasie utrzymania ognia w palenisku wynosił co najmniej 80 m. na jedną minutę.

§ 10.

Przy pomiarach gazu należy jako jednostkę gazu ziemnego przyjmować 1 m.³ gazu czystego (bez zanieczyszczenia powietrzem) przy ciśnieniu barometrycznym 760 mm. słupa rtęci i temperaturze 0° C.

Każda zmierzona ilość gazu musi być do powyższych danych zredukowana.

§ 11.

Jako podstawowy aparat mierniczy, przyjmuje się rurkę Braby'ego; wszelkie inne aparaty miernicze mają być co pewien czas rurką tą kontrolowane.

§ 12.

Pomiar może być wykonany tylko po zupełnym rozdzieleniu gazu od ropy według zasad, przyjętych ogólnie w technice gazowej. W otworach tłokowanych, gdzie produkcja gazu jest wciąż zmienną, należy pomiar wykonywać tylko w rurociągach ssących lub tłoczących i to przez okres czasu co najmniej 30 minut, odczytując co jedna lub dwie minuty ciśnienia dynamiczne i absolutne, jak również temperaturę. Z tego otrzymana przeciętna przy uwzględnieniu przeciętnej próbki, wziętej aspiratorem dla oznaczenia zawartości powietrza, da obraz dobrego pomiaru.

§ 13.

Gaz wydobywany i gaz oddawany do poszczególnych miejsc zużycia musi być mierzony.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Maria Bańkowska.

10)

M G Ł A.

(Ciąg dalszy)

Marek wstał i zapalił papierosa; począł chodzić po werandzie tam i z powrotem. — O czym mam mówić? — spytał krótko.

— Czy ja wiem kochanie? — O wszystkim, przecież ty wszystko wiesz o mnie. Wiesz, że moi rodzice mieli małą wioskę pod Tarnowem, i że oboje odumarli mnie młodo, wiesz, że wychowywałam się u Urszulanki tarnowskiej, a potem u ciotki w Krakowie, i że opiekunem moim był pan Orwicz. Nie zapytywana, powiedziałam ci wszystko, sama nawet nie wiem kiedy. A teraz chcę słuchać o tych czasach, kiedy mój pan był jeszcze małym Mareczkiem, gdzie mieszkał, gdzie się uczył; — Jadwiga mówiła serdecznie, wodząc oczyma, za postacią narzeczonego.

Ramwid przestał chodzić, oparł się o balustradę werandy i patrząc na siną panoramę Tatr, począł mówić:

— Wychowałam się tutaj, w tych górach; mój ojciec był lekarzem w Zakopanem, matka moja Francuzka, z domu, panna de la Roche, była watałką i dla niej ojciec mój tu się osiedlił. Umarła jednak młodo; mój brat Julek i ja byliśmy jeszcze wtedy w niższym gimnazjum. Po jej śmierci, ojciec zapadł

na chorobę sercową i zmarł w kilka lat później; ja byłam wtedy na uniwersytecie a brat mój zdał maturę. Po śmierci ojca wyjechaliśmy obaj do Paryża, gdzie daleki krewny mej matki dopomógł nam do znalezienia odpowiedniego zajęcia. Julek dostał posadę biurową, ja chodziłam na Sorbonę, utrzymując się z pracy w redakcji jednego z większych dzienników.

Marek przerwał na chwilę opowieść i przesunął ręką po czole, poczem mówił dalej:

— W tym dzienniku, po raz pierwszy pojawiło się moje nazwisko pod rozmaitymi artykułami, lecz wkrótce porzuciłem zupełnie dziennikarstwo i oddałem się tylko pracy literackiej, począłem wydawać, tom za tomem. — W tym czasie, brat mój ożenił się z Francuzką panną Klarą Delille, a ja powróciłem do kraju. Od lat paru mieszkam w Krakowie i jak powiada Sienkiewicz: „Piórem zarabiam na gorzki chleb powszedni”. — To jest moje *curriculum vitae* — powtórzył je ciotce Twojej Jadziu!

— Dziękuję ci Marku, — ja wiem, tobie niełatwo przyszło, tyle słów wypowiedzieć o sobie, lecz ja ci wdzięczna jestem za każde. Cieszę się bardzo, że masz brata; chciałabym go poznać, jak najprędzej. Czy podobny do ciebie, czy przyjedzie na nasz ślub?

— Nie, Jadziu.

— Dlaczego?

— Trudno byłoby mu, tak daleką drogę odbyć, — mój brat jest... kaleką, — garbaty...

— Ach! Od urodzenia, czy przez wypadek?

— Przez wypadek.

— W górach?

— Tak.

Jadwiga popatrzyła nagle w błądą skurczoną twarz narzeczonego i umilkła, po chwili powiedziała cicho:

— Marku, przebac, nie powinna byłam pytać, dotykać tej rany, to muszą być strasznie bolesne wspomnienia dla ciebie.

Ramwid uśmiechnął się kurezowo:

— Cóż ty temu winna jesteś Jadwiniu? Twoje pytania nie zbudziły we mnie pamięci, ona we mnie żyje zawsze.

— Ty bardzo kochasz brata? — spytała cicho.

— Tak, — odpowiedział krótko, ale Jadwiga w jego głosie usłyszała coś więcej.

— Marku! — krzyknęła głucho — ty go kochasz więcej odemnie?!

— Jadziu, jak możesz porównywać? To jest przecież zupełnie coś innego, ja ciebie kocham nadewszystko, ale...

— Nie kończ, — ja wiem, co chciałeś powiedzieć, ty mnie kochasz więcej, inaczej, ale — byłbyś w stanie poświęcić mnie dla niego?!

Ramwid nie odpowiedział, a ona ukryła twarz w dłoniach i opuściła się bezwładnie na stół.

— Jadziu! — Marek klęczał przed nią i usiłował odjąć jej ręce od oczu. — Jadziu, wybacz, nie c'iałem się dotknąć, źle mnie zrozumiałas... Ale ty sama pojmujesz, jakie to jest bezgraniczne nieszczęście kalectwa,

dla młodego, zdrowego człowieka, który rwał się do świata, do życia, do miłości, tak, jak on.

— Ja nie mam żalu do ciebie, Marku, przeciwnie... tylko nie przypuszczałam nigdy, że właśnie twoja dobroć, tak mnie kiedyś zabolę. Ale to przejdzie... ja wiem, że nie mam racji.

— Czy masz fotografię brata? — spytała po chwili.

— Tylko z dzieciństwa, potem ani on, ani ja nie fotografowaliśmy się nigdy, ale mam szkic jego twarzy tak naprędce przez znajomego malarza zrobiony.

Wyjął z portfela świstek papieru ze szkicownika wyrwany i podał go narzeczonej.

Był to tylko rysunek twarzy i części szyi, nie zdradzający tajemnicy biednego ciała; Juliusz był do brata podobny, ten sam owal twarzy, prosty rasowy nos, te same włosy i oczy ciemne, tylko wyraz zupełnie inny. W oczach grał blask żywy, namiętny, wkoło pięknie wykrojonych ust błąkał się uśmiech lekkomyślny.

— To dziwne — powiedziała Jadwiga — patrząc na ten szkic, nikoby nie przypuścił, że to jest głowa kaleki. To jest twarz młodego, pięknego człowieka, pełnego energii i miłości życia.

Bo on takim był Jadziu i to jest najtragiczniejsze, że takim pozostał mimo garbu na plecach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów w dniu wczorajszym oprócz innych przedmiotów rozpatrywała projekt umowy cesyjnej między Włochami, Polską, Rumunią, państwem serbsko-chorwackiem i Czechosłowacją, uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie rozciągnięcia mocy ustaw co do dostarczania środków przewozowych na ziemię wschodnie — dalej ustaw o budowie i utrzymaniu dróg i mostów, o budowie i utrzymaniu dróg publicznych Rzeczypospolitej Polskiej, przyjęła projekt ustawy w przedmiocie ustalenia sieci dróg państwowych na ziemiach wschodnich, a nadto omawiała sprawy związane z kwestją G. Śląska.

Państwowa Rada współdzieleca.

Państwowa Rada współdzieleca, utworzona przy Ministerstwie skarbu, przewidziana w ustawie z 29 października 1920 o współdzieleniu, ukonstytuowała się w sposób następujący: Przewodniczący i kierownik biura Rady Janusz Kwieciński, delegaci Rządu: Zygmunt Chmielewski, Wiceminister rolnictwa i dóbr państwowych, dr. Bronisław Kuśnierz, delegat Ministerstwa skarbu, Jerzy Lubodziecki, delegat Ministerstwa spraw wewnętrznych, dr. Kazimierz Jaszczołowski, delegat Ministerstwa sprawiedliwości, inżynier Wacław Hauszyl, delegat Ministerstwa przemysłu i handlu, dr. Jurkiewicz, delegat Ministerstwa pracy i opieki społecznej i Marian Prokopowicz delegat Ministerstwa robót publicznych.

Na członków Rady powołani zostali między innymi z Małopolski dr. Franciszek Stefczyk, Leon Twarecki, Jan Dębski i Aleksander Doliński.

I. Wykaz jeńców Polaków oficerów którzy powrócili z niewoli bolszewickiej.

1. Chor. Strzałkowski Czesław, 5 p. a. p. 5 Dyw. Syb., 2. Urz. W. X. Nieder Zygmunt, intendent 5 Dyw. Syb., 3. chor. Janiewicz Tadeusz, Baon kadr. 5 Dyw. p. 4. ppłk. Prokopowicz Paweł, rezerwa ofic. 5 Dyw. p., 5. ppor. Pudłowski Jan, 3 p. strzelców 5 Dyw. Syb., 6. chor. Łobos Juljan, Baon szurm. 5 Dyw. Syb., 7. ppor. Filipowicz Kazimierz, 5 p. a. p. 5 Dyw. Syb., 8. kpt. Terlecki Zygmunt, 1 p. strzelców 5 Dyw. Syb., 9. Urz. W. IX. Zawistowski Franciszek, inż. baon 5 Dyw. Syb., 10. ppor. Gruda Adam, 3 p. strzelców 5 Dyw. Syb., 11. ppor. Konik Stanisław ofic. rezerw. 5 Dyw. Syb., 12. kpt. Jędrzejowski Julian 1 p. strzelców 5 Dyw. Syb., 13. kpt. Strzyżowski Marjan, intendent 5 Dyw. Syb., 14. ppor. Jarzyna Tytus, 2 p. strzelców 5 Dyw. Syb., 15. U. W. X. a. Nawrocki Aleksander, Wydz. Kult. Oświatowy przy Dow. 5 Dyw. Syb., 16. por. Sorka Stanisław, 1 p. strzelców 5 Dyw. Syb., 17. por. Kierski Jan, Sztab 5 Dyw. Syb., 18. ppor. Markiewicz Franciszek, 36 p. p., 19. chor. Duława Paweł, 2 p. strzelców 5 Dyw. Syb., 20. por. Rutowski Bąk Stanisław, 5 p. a. p. 5 Dyw. Syb., 21. major Jędrzejewski Antoni, Przedstaw. W. P. przy Nacz. Garn. w Nowo-Mikołajewsku, 22. ppor. Rapp Jan, Komp. ofic. 5 Dyw. Syb., 23. rotm. Niesławowski Zygmunt, Komp. ofic. 5 Dyw. Syb., 24. ppor. Ochęduska Piotr, Komp. ofic. 5 Dyw. Syb., 25. chor. Wyspiański Matusz 1 p. uł. przy 5 Dyw. Syb., 26. U. W. VIII. Podhorski Okołów Kazim., Wydz. Mob. Sztabu Dow. N. D. Syb., 27. kpt. Kieraziński Stanisław, 5 p. art. p. 5 Dyw. Syb., 28. kapt. Metelski Oktawiusz, 5 p. a. p. 5 Dyw. Syb., 29. chor. Kuźnik Jan, Komp. ofic. 5 Dyw. Syb., 30.

chor. Szokalski Stanisław, 2 p. strzelców 5 Dyw. Syb., 31. por. Sokołowski Antoni, Tab. Dyw. 5 Dyw. Syb., 32. ppor. Nowicki Cezar, 1 p. p. Wileńskiej, 33. chor. Potępa Ignacy, 3 p. strzelców 5 Dyw. p., 34. por. Guzik Karol, 1 p. strzelców 5 Dyw. p., 35. por. Działtowski Adam, 2 p. strzelców 5 Dyw. p., 36. chor. Rosich Feliks, 3 p. strzelców 5 Dyw. p., 37. chor. Kling Klemens, 3 p. strzelców 5 Dyw. p., 38. ppor. Paszewski Wojciech, 5 p. a. p. 5 Dyw. Syb., 39. por. Piechowski Wacław, intendent 5 Dyw. Syb., 40. ppor. Czekalski Roman, Baon kadr. 5 Dyw. p., 41. kpt. Woźnicki Jan, Sztab Dowództwa W. P. Syberja, 42. ppor. Ojkanowski Władysław, intendent 5 Dyw. Syb., 43. por. Zemla Józef, Oddz. zaop. techn. 5 Dyw. Syb., 44. U. W. X. r. Świeszewski Stefan, Komp. kult. oświat. przy Sztab. W. P. w Syberji, 45. ppor. Piesowicz Józef, Baon kadr. 5 Dyw. Syb., 46. chor. Grochal Józef, 2 p. strzelców 5 Dyw. p., 47. Ppor. Nartowski Antoni, 2 p. strzelców 5 Dyw. p., 48. U. W. X. r. Konstantynowicz Bolesław, Baon inż. Dyw. p., 49. por. Walczak Aleksander, Nowogrodzki 5 Dyw. Syb., 50. mjr. lek. weter. Strzyżewski Włodzimierz, 5 p. strzelców 5 Dyw. p., 51. ppor. Denszczuk Wincenty, 10 p. a. p., 52. chor. Sokołowski Kazimierz, 1 p. strzelców 5 Dyw. Syb., 53. chor. Szrubarski Henryk, Baon kadr. 5 p. Dyw. p., 54. ppor. Ozuk Artur, 3 p. strzelców granicznych, 55. por. Łukiewicz Aleksander, 59 p. p., 56. pchor. Zakrzewski Jerzy, 36 p. p., 57. pchor. Rubiszewski Izrael, 14 p. p., 58. mjr. Frydrych Seweryn, Baon kadr. 5 Dyw. Syb., 59. pchor. Matej Franciszek, 3 p. strzelców Dyw. Syb.

I. Wykaz jeńców Polaków szeregowych którzy powrócili z niewoli bolszewickiej.

1. Kapr. Kruszelewski Feliks, 64 p. p., 2. Szereg. Rżanny Kazimierz, 59 p. p., 3. Szereg. Gwiazda Władysław, 13 p. p. K. K. M., 4. Szereg. Głowacki Marcin, szpital pol. Nr. 751, 5. kapr. Orda Piotr, słucki p. p., 6. kapr. Pacut Stanisław, 20 p. p., 7. plut. Jachowski Henryk, 5 syb. dyw. p., 8. plut. Matusik Franciszek, 4 p. p. L. P., 9. szereg. Dziwulski Czesław, 33 p. p., 10. plut. Lis Piotr, 8 p. p. L. P., 11. szereg. Ruszafa Jan, 11 p. a. p., 12. szereg. Lehigman Natan, 58 p. p., 13. szereg. Jabłoński Adam, 10 p. strz. gran., 14. kapr. Krechowicki Emil, 42 p. p., 15. szereg. Stefaniak Wincenty, 10 p. p., 16. szereg. Jarzyna Jan, 4 p. p. L. P., 17. szereg. Kaczmarek Michał, 56 p. p. wielkopolski, 18. szereg. Siechowicz Paweł, 4 p. p. L. P., 19. szereg. Lubaczewski Józef, 13 p. p. krakowski, 20. szereg. Andrzejewski Józef 1 p. p. wileński, 21. szereg. Lampert Josel, kowieński p. p., 22.

szereg. Maciejewski Kazimierz, 21 p. p., 23. szereg. Lisner Motel, 68 p. p., 24. szereg. Florczak Jan, 68 p. p., 25. szereg. Stejażko Stanisław, 9 p. p. L. P., 26. szereg. Kolber Ludwik, 69 p. p., 27. sierż. sztab. Ziółkowski Bolesław, 30 p. strzelców kaniowskich, 28. kapr. Głowacz Jan, 1 p. p. podhalański, 29. szereg. Repucha Antoni, 64 p. p., 30. szereg. Urlich Edmund, 13 p. p., 31. kapr. Szelemberg Leonard, 4 p. uł. 32. szereg. Lebert Wilhelm, 28 p. p., 33. szereg. Wiemiewier Roman, 4 p. p. L. P., 34. szereg. Grosman Tadeusz, M. S. Wojsk. Oddz. III. sztabu II. kol. ruch. ośw., 35. szereg. Fiolna Władysław, 3 p. p. L. P., 36. szereg. Kozdroj Jan, 23 p. p., 37. kapr. Walezykowski Stanisław 58 p. p., 38. kapr. Kossakowski Lucjan, 21 p. p., 39. szereg. Guś Stefan, 15 p. p., 40. st. szereg. Kłiszczewski Władysław, 4 p. podh., 41. szereg. Dobrski Józef, 46 p. p. halers. (O. d. d.).

Wymiana not pomiędzy Rządem polskim a kowieńskim.

Prasa litewska ogłasza następującą wymianę not pomiędzy Rządem polskim a Rządem Litwy kowieńskiej w sprawie rugowania Polaków i systematycznego niszczenia polskiego stanu posiadania na Kowieńszczyźnie.

Polskie Ministerstwo spraw zagranicznych przesłało notę treści następującej: Potwierdzając odbiór telegramu z dnia 29 stycznia 1921 r. nr. 142, mam zaszczyt zakomunikować, iż pomimo zapewnienia, że żadnych dekretołów, o których wzmiankował p. Sapieha w telegramie swoim, nie było, a nawet nie było projektowane ich wydanie, do niektórych mieszkańców Litwy narodowości polskiej był zastosowany okólnik nr.

52, gdzie znajdowały się instrukcje o wprowadzeniu w życie ustawy z dnia 30 października 1920 r. o korzystaniu z ziemi, należącej do osób prywatnych.

Wbrew wyjaśnieniom delegacji litewskiej, złożonej na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 1920 r., mamy sprawdzone wiadomości, że instrukcje takie były i są obecnie wykonywane. Było również wiele wypadków, że rząd litewski wysyłał przez granicę poszczególne osoby, zabraniając im powrotu i w czasie przymusowej ich nieobecności zastosowywał względem posiadłości osób wydalonych ustawę z dnia 30 października 1920 roku. Posiadamy także informacje, że majątek ruchomy, należący do osób, których dotyczy ustawa z dnia 30 października 1920 roku, jest zaskwestrowany i wywożony z domów.

Ze względu na powyższe fakty i nieuregulowanie dotychczas z winy rządu litewskiego przedstawicielstwa polskiego w Kownie i przedstawicielstwa Litwy w Warszawie, można sądzić, że rząd litewski chce korzystać ze sposobności, iż obywatele polscy są obecnie bezbronni i odebrać ich własność.

Jeszcze raz żądając wstrzymania zastosowywania do obywateli Polaków, nie znajdujących się na Litwie, ustawy z dnia 30 października 1920 r., Rząd polski jak najkategoryczniej przestrzega rząd litewski, że zgodnie z prawami międzynarodowymi odpowie on za straty tych obywateli w drodze słusznego odszkodowania.

Co do zamknięcia konsulatu Litwy w Warszawie mam zaszczyt zawiadomić, że litewskie biuro pasportowe w Warszawie było zniesione dlatego, iż przekroczyło udzielone mu przez Rząd polski kompetencje.

Podpisał za Ministra: *Erazm Pilz*.

Ministerstwo spraw zagranicznych rządu Litwy kowieńskiej przesłało w odpowiedzi na notę p. Erazma Pilza następującą depeszę:

Do p. Sapiehy, Ministra spraw zagranicznych.

Ekscelencjo! Z powodu noty, którą przesłał mi pan Pilz w dniu 9 lutego b. r. mam honor powtórzyć tylko to, o czym już komunikowałem w depeszy swojej z dnia 29 stycznia b. r. Rząd Litwy nie przypuszczał, że strony polskiej innego stawienia kwestji Litwie jak tylko jako państwu suwerennemu, mógł i może znaczenie podniesionej kwestji w notach z dnia 29 stycznia i 9 lutego b. r. wyrozumieć tylko w granicach tej zasady. W notach tych rządowi Litwy stawiana jest kwestja majątku obywateli polskich na Litwie. Jednak dotychczas rządowi Litwy nie są wiadome nazwiska obywateli polskich, mieszkających na Litwie i dlatego aby uniknąć całkowicie dalszych nieporozumień, mam honor prosić o ścisłe podanie mi nazwisk tych w odpowiedniej formie pod względem praw międzynarodowych. Co do obywateli Litwy, to uważam za swój obowiązek podać do wiadomości Waszej Ekscelencji, że rząd Litwy, postępując według zasad demokratycznych, które są wzięte za podstawę państwa litewskiego, traktuje wszystkich jednakowo, nie czyniąc żadnych wyróżnień ani też udzielając żadnych przywilejów. Twierdzenie p. Pilza, iż jest wiele wypadków, w których rząd litewski wysyłał z Litwy niektóre osoby, należałoby rozumieć, że obywatelom polskim zabraniano powracać, aby w czasie ich nieobecności zastosować do ich majątku ustawę z dnia 30 października 1920 r. i zabierać ich majątek ruchomy, uważam za oparte na niczym i jestem zmuszony przeciw niemu zaprzeczać.

Proszę przyjąć Wasza Ekscelencjo zapewnienie wysokiego szacunku.

Podpisano *Purickis*.

Kowno, dnia 21 marca 1921 r.

Obrady P. S. L. w Krakowie.

W dniach 3 i 4 b. m. obradował w Krakowie kongres P. S. L.

Na kongres przybył Prezes P. S. L. Wincenty Witos, honorowy prezes P. S. L. Wicemarszałek Sejmu Bojko, Wicemarszałek Stanisław Osiecki, Wiceminister spraw zagran. Jan Dąbski, oraz posłowie P. S. L. z zachodniej Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

Wchodzącego na salę Premiera Witos wśród entuzjastycznych okrzyków, zebrani chwycili na ramiona i ponieśli przez salę na trybunę.

Prezydent Witos zabrał głos i przedstawił nowe zadania czekające P. S. L. w okresie pracy pokojowej. Prezydent skreślił korzyści wynikające z pokoju ryskiego i sojuszu zawartego z Francją i naszkicował w ogólnych zarysach przyszłe prace Państwa podniósł konieczność uporządkowania stosunków wewnętrznych, administracji i finansów Państwa, wreszcie nieodzowność i doniosłość reformy rolnej, która ma zapewnić sprawiedliwość, ład i dobrobyt kraju.

Wiceminister Dąbski scharakteryzował położenie Państwa odnośnie do polityki wewnętrznej, wydatniając korzyści wynikłe z układu w Rydze i wspomniawszy o sojuszach Polski z innymi państwami — sojuszów, które wprowadzą nasze Państwo na drogę nowej polityki pod hasłem pokoju.

Wicemarszałek Osiecki odmalował wewnętrzny stan Państwa, konieczność sanacji finansów oraz wzmocnienia produkcji rolnej, uprzemysłowienia kraju, uruchomienia kapitałów włościańskich na cele przemysłowe i handlowe, wreszcie podniósł konieczność zaprowadzenia wolnego handlu.

Po dyskusji, uchwalono szereg rezolucji związanych z problemami poruszonymi przez poszczególnych prelegentów, odpowiadających zasadniczym celom stronnictwa t. j. umocnieniu Państwa jako ludowej Republiki.

Karol jedzie...

Z Gracu donoszą:

Pociąg wiozący b. cesarza Karola został zatrzymany na stacji Frohmlen z tego powodu, ponieważ otrzymano wiadomość, że dworzec kolejowy w Bruk n. Murą jest obsadzony przez kilka tysięcy robotników, którzy zamierzają urządzić wrogą manifestację przeciw ekscesarzom.

Po zatrzymaniu pociągu rozpoczął prezydent Doiraj Austrii, jadący w pociągu, telefonicznie pertraktacje z robotnikami, które w dalszym ciągu prowadzili przywódcy soc. demokratyczni przy współudziale burmistrza. Gdy pertraktacje telefoniczne się przewlekły, udano się do Bruku samochodami. Robotnicy zażądali, aby Karol przyjął ich deputację, któraby mu wyjaśniła żądania robotników.

Po kilkugodzinnych pertraktacjach robotnicy zgodzili się na przepuszczenie pociągu pod warunkiem, że delegacja robotników z 250 osób będzie obecna na dworcu kolejowym. Dopiero o godzinie 3-ciej rano pociąg mógł przejechać przez stację w Bruk.

Dzienniki czeskie wyrażają zadowolenie z powodu wyjazdu Karola z terytorjum węgierskiego. Prawie cała prasa przypisuje wielką zasługę w sprawie wyjazdu ekskróla energicznemu stanowisku republiki Czechosłowackiej i małej koalicji, które groźbą wojny zmusiły Węgry do wydalenia Karola.

Węgierski prezydent ministrów zawiadomił parlament, że b. król Karol opuścił Węgry.

Z Rosji sowieckiej.

P. L. Darowski, przewodniczący podkomisji dla sprawy surowców i koncesji polskiej delegacji pokojowej w Rydze, przedstawia w krakowskim *Czasie* następującą obecną sytuację w Rosji sowieckiej:

Jak szeroko i głęboko rozpociera się w danej chwili w Rosji ruch antybolszewicki, trudno orzec. Wiadomości ze źródeł estońskich i łotewskich potwierdzają, że tak wystąpienie robotników petersburskich, jak i walki, jakie rozpoczął Kronsztad przeciwko bolszewikom, noszą charakter żywiołowy. Brak temu ruchowi organizacji kierownictwa i zasadniczej idei. W każdym razie można z całą pewnością przypuszczać, że ani powstanie kronsztadzkie, ani rozruchy petersburskie, gdyby one nawet znalazły oddźwięk i w innych ośrodkach przemysłowych, nie doprowadzą w obecnej chwili do obalenia rządu sowieckiego.

Nam należy szczególnie pamiętać, że poza organizacją sowiecką niema dzisiaj w Rosji żadnej innej organizacji. Gdyby w obecnej chwili runął rząd sowiecki, Rosji grozi ostateczna anarchja i chaos, co przedstawia wielkie niebezpieczeństwo przede wszystkim dla nas, jako bezpośrednich sąsiadów Rosji. Powtarzam, innej siły zorganizowanej w Rosji niema.

Co się tyczy amigracji rosyjskiej, to ona na tyle już jest oderwana od istotnego życia Rosji, tak mało związana jest organizacyjnie z krajem i tak minimalne są jej wpływy na życie kraju, że żadnej większej roli odegrać tu nie może. Zresztą z danych, pochodzących od teje samej emigracji, wynika, że przechodzi ona proces najgłębszego rozkładu.

Same sowieci wskazują, iż bezpośrednią przyczyną tak powstania kronsztadzkiego, jak niezadowolenia mas robotniczych w Petersburgu i Moskwie jest obecny katastrofalny stan ekonomiczny Rosji. Jako bezpośrednią przyczynę, która wywołała zaburzenia, komuniści wskazują zupełne sparaliżowanie transportu i brak opału. Nawet te pewne ilości węgla, które zdolne są dostarczyć koleje sowieckie, nie dochodzą miejsc przeznaczenia, bowiem niemal całe tra-
porty są po drodze przez ludność rozpra-

na. Skutkiem tego nawet tych kilka potężnych zakładów przemysłowych w Petersburgu, które bolszewicy za wszelką cenę chcieli utrzymać w ruchu, musiało stanąć z braku opału. Oczywiście należy skonstatować, że poza transportem i sprawą opału przyczyną zamykania fabryk jest też brak surowców. Wszystkie stare zapasy zostały wyczerpane, nowych surowców przy obecnym systemie gospodarki sowieckiej zakłady przemysłowe w większej ilości nie mogą otrzymać, wobec czego nawet te zakłady przemysłowe, które dotąd jako tako funkcjonowały, obecnie, jeżeli już nie stanęły, to muszą stanąć.

Ze wszystkich danych wynika, zresztą potwierdza to i Krasin, że Rosja sowiecka w najbliższym okresie czasu nie może zupełnie żyć na własny przemysł.

Jednym słowem pozostało resztki robotników, szczególnie wykształconych, będąc pozbawione pracy. To jest źródłem dzisiejszego fermentu i niezadowolenia i to będzie źródłem dalszych wstrząsów, jakim Rosja sowiecka musi jeszcze ulec i co w ostateczności prawdopodobnie doprowadzi do upadku rządu sowieckiego. Rząd ten nie jest zdolny nie tylko rozszerzyć wytwórczości, ale nawet nie zdola jej utrzymać na dotychczasowym poziomie.

Ażeby zaspokoić chociaż w minimalnym rozmiarze potrzeby mas, rząd sowiecki szuka obecnie ratunku w zakupach zagranicą. A więc w Estonii przedstawiciel sowieckich pertraktuje z całym szeregiem fabryk, zobowiązuje się dostarczyć im niezbędne środki obrotowe, składa wszelkie gwarancje z tem, ażeby cała produkcja tych fabryk była przeznaczona do Rosji. Jak daleko sięga zniszczenie gospodarki Rosji, najlepiej wskazuje nam fakt zakupu przez przedstawicieli sowieckich w Łotwie kilka dziesiątków tysięcy pudów nasion lnianych, za które sowieckie płać 40-tysiąc funtów szterlingami.

Do ostatnich czasów jeszcze rząd sowiecki twierdził, iż z surowców, jakie posiada, ma przedewszystkiem len i nasiona lniane.

Obecnie okazuje się, że na żadne surowce w większej ilości z Rosji liczyć nie można. Wszystko to, co w zakresie surowców obiecywał Krasin Anglikom w Londynie przy rokowaniach o zawarcie umowy handlowej, jest nierealne. Poza pewną ilość drzewa, żadnych innych surowców sowieckie nie są zdolne dostarczyć. Jedynym więc środkiem płatniczym pozostaje złoto. Złota tego sowiecy wyeksportowali z Rosji przez Estonię w ubiegłym roku na pokrycie zobowiązań handlowych około 150.000 pudów.

Złoto to, rozumie się, prędko zostanie wyczerpane i bolszewicy to dobrze rozumieją i dlatego wysunęli kwestię koncesyj, przez które sądzą, że uda im się swój żywot przedłużyć. Jednak cała polityka sowiecków w stosunku do koncesji opiera się również na fałszywych przesłankach. Znaczna część komunistów (a członkowie partii komunistycznej istotnie rządzą Rosją) zapatrują się na koncesje nie ze stanowiska gospodarczego, ale politycznego; dużo jest wpływowych komunistów, którzy wogóle są przeciwni udzielaniu koncesji jako środka przyciągnięcia kapitałów obcych do Rosji. Ta zaś część komunistów, która traktuje koncesje z punktu widzenia gospodarczego, zmuszona jest robić przeciwnikom swoim duże ustępstwa.

W rezultacie jak można wnioskować z exposé Lenina i oświadczenia Krasina żadnych poważnych koncesji Rosja sowiecka dotąd nie udzieliła. Zdaje się, że i kapitałisci zagraniczni dotąd nie spieszą się otrzymać od Rosji owych koncesji. W danej chwili możliwe, że starają się poszczególnie grupy finansowe otrzymać pewne koncesje, lecz mają one na uwadze więcej cele natury spekulacyjnej, co oczywiście nie będzie miało wpływu na podźwignięcie życia gospodarczego Rosji.

Co się tyczy naszych interesów, to rozumie się, że sprawa otrzymania surowców z Rosji jak i sprawa koncesji ma dla nas pierwszorzędne znaczenie. Lecz liczyć na to, abyśmy mogli w niedługim czasie otrzymać za nasze wytwory przemysłowe jakąś większą ilość surowców, trudno. Co zaś do koncesji, to nas przedewszystkiem interesuje otrzymanie od Rosji koncesji na rudę manganową i rudę żelazną w okolicy Krzywodowskiej. Po przyłączeniu do Polski Górnej Śląska otrzymanie rudy będzie miało dla nas pierwszorzędne znaczenie. Na podstawie pewnych danych można przypuszczać, że otrzymanie tych koncesji nie napotka na nieprzewidywane trudności.

Z całym jednak naciskiem należy zaznaczyć, że przy tym potęgującym się chaosie politycznym i gospodarczym w Rosji, oraz przy braku poważnych środków płatniczych, obliczonych na dłuższą metę, trudno liczyć na stosunki handlowe z Rosją sowiecką, obliczone na szerszą skalę.

Tem więcej, że niezadowolenie wśród mas i to mas przedewszystkiem robotniczych, będzie rosło, jeżeli nawet teraz zupełnie przycechnie, to z pewnością w krótkim cza-

sie z większą jeszcze siłą wybuchnie, więc rachować na zapanowanie mniej więcej normalnych warunków życia w Rosji niepodobna.

Danz. Zeitung donosi z Rygi, że dzienniki moskiewskie ogłaszają wywiad z Joffem, który wskazuje przedewszystkiem na znaczenie ogłoszonych niedawno enuncjacji polskiego Wiceministra spraw zagranicznych Dąbskiego, dotyczących pokoju ryskiego, a zwłaszcza jego oświadczenia, że Polska nie chce bynajmniej być przeszkodą w stosunkach handlowych rosyjsko-niemieckich, lecz raczej chce być pomostem, oraz że w swojej polityce gospodarczej chce się kierować tylko względami praktycznymi.

Joffe podniósł w swoim wywiadzie dalej, że Polska oferuje Rosji swoje produkty, zwłaszcza wyroby przemysłu łódzkiego, co jednak Rosji nie wystarczy, to też kładzie ona nacisk na sprawę uregulowania swobodnego przewozu towarów przez Polskę i z całym zadowoleniem, wita oświadczenie p. Dąbskiego.

W artykule ogłoszonym w petersburskim dzienniku *Krasnaja Gazeta* oświadcza Joffe, że ważne znaczenie zawarcia pokoju ryskiego nie spoczywa wyłącznie w usunięciu niebezpieczeństwa wojny, gdyż ponowne podjęcie kroków nieprzyjacielskich byłoby wogóle niemożliwe, ale w tem, że Rosja pragnie, by Polska była pośrednikiem między nią a Niemcami. Pośrednictwo to przyniesie Polsce wielkie zyski.

W końcu zaznaczył Joffe, że sowieci wysłali do Polski jako swego przedstawiciela członka rosyjskiej delegacji pokojowej p. Obolenskiego, który zna doskonale stosunki polskie.

Briand o sytuacji.

Briand wygłosił w Senacie mowę, w której wyjaśnił trudności finansowe Francji, wynikające z paradoksalnej sytuacji, która zmusza naród zwycięski do przyjęcia na siebie ciężarów opornego dłużnika.

Przez 2 lata Francja okazała bohaterką skłonność do zgody. Wykreśne propozycje niemieckie postawione w Londynie, zmusiły sojuszników do zastosowania sankcji. Wprowadzenie w życie traktatu wersalskiego wymaga porozumienia sprzymierzonych. Użytko w tym względzie najzupełniejszą zgodę z Londynem. Briand podkreślił, że zaję stanowisko jedynie godne wielkiego kraju, dzięki któremu może wymagać od innych krajów zajęcia takiego samego stanowiska w stosunku do Francji. Obecnie, kiedy próby dojścia z Niemcami do porozumienia upadły, miarodajny jest jedynie traktat wersalski. Sankcje zostały zastosowane, linja słowa ustalona. Niemcy, którzy usiłowali poróżnić sprzymierzonych, przyczynili się tylko do większego ich zbliżenia.

Pierwszego maja, gdy zostanie ustalona prawnie niewypłacalność dłużnika, Francja oświadczy sprzymierzeńcom, że mają prawo użyć siły wobec dłużnika, okazującego złą wolę. — O ile Niemcy będą próbować uchylić się od wypełnienia zobowiązań, wtedy silna dłoń nasza spadnie im na kark.

Omawiając sprawę przekraczającej wszelką miarę propagandy niemieckiej, Briand stwierdza, że Ameryka poznała prawdę i dała Niemcom odpowiedź, w której przyjmuje do wiadomości skłonność Niemiec do wypłaty odszkodowań, jednakże podkreśla konieczność przyjęcia przez nie odpowiedzialności. Niemcy chcą zaprzeczyć temu i poniosły klęskę. Okupacja w Nadrenji jest pierwszym ich rozczarowaniem. Jeżeli się przejdzie od słów do czynów, wówczas Niemcy znajdą z pewnością środki, do zapłaty odszkodowań. Cały majątek aktywny Niemiec będzie gwarancją naszych żądań. Francja w porozumieniu ze swoimi sprzymierzeńcami jest zdecydowana wypowiedzieć ostatnie słowo w ostatniej chwili, która się zbliża. Briand wyraził współczucie dla narodu niemieckiego, zaznaczył jednak, iż naród ten przekona się niebawem, że prawo stoi po stronie Francji i że potrafi ona w razie potrzeby wymusić zapłatę długu.

Omawiając sprawę podjęcia stosunków z Rosją, zaznaczył Briand, że Francja znajduje się w takim samym położeniu jak Ameryka i że w tej sprawie Paryż postąpi zgodnie z Waszyngtonem. Omawiając wyprawę króla Karola na Węgry, prez. oświadczył, że Francja pozostaje wierna swoim zobowiązaniom powziętym wobec Włoch, Czechosłowacji i Jugosławii, przezco uniknie to rozlewu krwi.

Strajk w Anglii.

Przesilenie strajkowe zmusiło rząd angielski do przedsięwzięcia odpowiednich kro-

ków, równających się wprowadzeniu dyktatury. Rząd posiada obecnie prawo rozporządzania wszystkimi kopalniami węgla, wszystkimi artykułami spożywczymi, linjami komunikacyjnymi i drogami oraz rozdziałem środków żywności, jak również prawo zakazu noszenia broni, zarządzania zgromadzeń, a wreszcie prawo powoływania policyj, wojska do dozoru przedsiębiorstw, mających ważne znaczenie dla życia społecznego. Policja bez wszelkich specjalnych pełnomocnictw posiada prawo rewizji i aresztowania, oraz prawo nakładania kar za wszelkie przekroczenia. Jako kary wyznaczone być mogą roboty przymusowe i wysokość grzywny.

Według ostatnich doniesień, sytuacja strajkowa w Anglii zaostrzyła się. Przyłączenie się kolejarzy do strajkujących, jest coraz bardziej prawdopodobne. Wszystkie szlaki kopalni są strzeżone przez wojsko. Admiralicja powołała wszystkich urlopowanych marynarzy, aby w razie potrzeby wysłać ich do kopalni.

Święto Marszałka Józefa Piłsudskiego

w Narodowym Teatrze w Sofji (Bułgaria).

(Korespondencja Gazety Lwowskiej).

Sofja, w marcu.

W niedzielę, dnia 13 marca o godz. 3 po południu odbył się staraniem Polsko-bułgarskiego Towarzystwa przy współudziale polskiej kolonii w Sofji pierwszy wielki symfoniczny koncert złożony z utworów samych polskich kompozytorów.

Sala była przepełniona. W uroczystym nastroju wykonany był piękny program, który po raz pierwszy w Bułgarii, dał pojęcie o nowej polskiej muzyce. Powodzenie było zupełne tak pod względem wykonania, które zawdzięczać należy przedewszystkiem głównemu organizatorowi koncertu p. Tadeuszowi Mazurkiewiczowi i jego małżonce, jakoteż i pod względem uczestnictwa w nim elity publiczności ze sfer bułgarskiej i cudzoziemskiej inteligencji.

Koncert dany był z okazji narodowego polskiego święta — imienin polskiego Naczelnika Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego. Samo święto przypada wprawdzie na dzień 19 marca, ale z powodów technicznych zostało ono przyspieszone na dzień 13 marca.

Polski ten koncert zaszczylił swoją obecnością Jego król. Mości król Borys III, razem z damami dworu panią i panną Pietrową-Czomakową, jakoteż i ze swoją swiatą: głową. marszał. Kartukijewem, sekr. Grujewem i pułk. Kaifowem. Jego król. Mości, który był zachwycony koncertem, przyjął w swej łodzi podczas antraktu tutejszego polskiego przedstawiciela, posła dr. T. Grabowskiego razem z jego małżonką, którzy wyrazili Jego król. Mości od siebie i w imieniu Polskiego Poselstwa i polskiej kolonii w Sofji wdzięczność za cześć, jaką on im okazał przez swoje uczestnictwo w obchodzie tego święta. Król zaś ze swej strony wyraził polskiemu przedstawicielowi swoje życzenie z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, jakoteż i radość z powodu dobrego urządzenia koncertu i z powodu działalności, jaką w Bułgarii rozwija polska kolonia i Polsko-bułgarskie Towarzystwo.

Po koncercie zaś byli przedstawieni Jego król. Mości przez dr. Grabowskiego i przez damę dworu p. Pietrową-Czomakową pan i pani Mazurkiewiczowie, którym Jego król. Mości winował wielkiego powodzenia w dzisiejszym koncercie i wysokich zdolności muzycznych, okazanych przy wykonaniu koncertu.

Ze strony bułgarskiego rządu byli obecni: minister prezydent Stambolijski wraz z ministrami Bakałowem i Obowem; główny sekretarz ministerstwa spraw zewnętrznych dr. Goce-Radew, nowo mianowany chargé d'affaire w Polsce dr. D. Boezwarow, naczelnik protokołarny dr. K. Sarafow i wielu innych wyższych ministerjalnych urzędników. Łoże w parterze zajęły rodziny b. ministrów: M. Madżarowa, T. Teodorowa, dr. St. Dane w, G. Burowa, Jakbónskiego, S. S. Bobczewa, dr. W. Ganewa i innych.

Łoże g. inego piętra były zajęte według przyjętego p. rzędu przez ciała dyplomatyczne cudzoziemców (jakoteż i prz. z misje), które się stawiło w pełnym komplecie z hiszpańskim pełnomocnym ministrem i dziekanem p. Jose de Romero Dusmet wraz z małżonką. Byli mianowicie obecni pełnomocni ministrowie: holenderski R. J. Donela Nieuwenhuis z małżonką, francuski Fr. Georges-Picot z małżonką i córką i sekretarz comte Serge Fleury z małżonką, belgijski van der Heyde z sekretarzem, włoski Aldrovandi Marascotti conte de Viano, angielski sir Arthur Peel z personelem, małżonka rosyjskiego M. A. Piastrowa z rodziną, jugosłowiański Milan Rahicz z małżonką i z personelem poselstwa, szefowie specjalnych międzysojusznicznych misji: comte Chorisey, książę

Borghese i pełnomocny minister Charlot zarządzający poselstwami: amerykański Charles S. Wilson, razem z wojskowymi attachéami: polski, dr. T. S. Grabowski z małżonką i sekretarzami: grecki, Jan Panurias z attachéami; rumuński A. Trandafirescu z małżonką i z personelem poselstwa; węgierski, Aleksander de Kiss z sekretarzem: ukraiński, Chowora Dragomirecki z sekretarzami swoimi, jakoteż niektórzy członkowie personelu niemieckiego poselstwa.

Oprócz tych wzięli udział i przedstawiciele wojennych misji z gen. Bardi de Fourton na czele, kom. Mealin i japoński przedstawiciel kom. T. Yasmi, jakoteż i szwedzki hon. konsul dr. Boyardgie.

Koncert rozpoczął się uroczystym odśpiewaniem polskiego i bułgarskiego hymnu narodowego, których całą publiczność wysłuchała, stojąc. Program koncertu był następujący: F. Szopen „Polonez A-dur“, S. Moniuszko Uwertura do op. „Halka“ orkiestra, S. Moniuszko Arja z op. „Halka“ solo przy akompaniamencie orkiestry, wykonała Zofia Mazurkiewiczowa (sopran); Z. Noskowski „Step“ symfoniczny poemat dla orkiestry; A. Zarzycki „Las“ S. Niewiadomski „Otwórz Janku“ i dr. Marczewski „Na koralu na wargach“ solo wykonała Mazurkiewiczowa z akom. fort.; M. Karłowicz „Powrotne fale“ symfoniczny poemat dla orkiestry; S. Moniuszko Mazur z op. „Halka“ wyk. orkiestra.

Powiększona orkiestra złożona była z orkiestry Narodowej Opery i lejbgwardyjskiego pułku J. król. Mości pod batutą T. Mazurkiewicza, sekretarza Polskiego Poselstwa, wysmienitego znawcy orkiestralnej i symfonicznej muzyki, jednego z założycieli filharmonii w mieście Łodzi. W orkiestrze wzięli udział i dwaj słynni sofijscy wirtuozi, profesorowie w tutejszej szkole muzyki: H. Koch, jako kapelmistrz i pierwszy wiolinista i A. Cybulka pierwszy wiolonczelista.

P. Mazurkiewiczowi ofiarowano oprócz kwiatów także i laurowe wieniec od członków Polskiego Poselstwa w Sofji i nadzwyczaj piękne od polskiej kolonii i „Polsko-bułgarskiego Towarzystwa“ w formie liry i arfy, z narodowymi polskimi i bułgarskimi wstęgami.

Dowodem szczerego porozumienia między dyrygentem i orkiestrą, którzy tylko przez krótki czas mieli sposobność współpracować był wykonany serdeczny „tusz“ skrzypcami przez artystów orkiestry na cześć p. Mazurkiewicza, przy rozpoczęciu drugiej części koncertu.

Na pamiątkę tego koncertu sprzedawane były artystyczne programy w językach bułgarskim i francuskim z portretami Szopena, Moniuszki i Noskowskiego, z charakterystykami polskich kompozytorów i z tłumaczeniami tekstów urywków wykonanych w czasie koncertu. Dochód z rozsprzedaży tych programów obrócony był na korzyść polskich uchodźców.

Wład. Zembruski.

Ze Związku sędziów Małopolski.

SEKCJA LWOWSKA.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału z dnia 4 kwietnia 1921.

1. Prezes podaje do wiadomości, że w czasie ostatniej krótkiej bytności p. Ministra Nowódworskiego we Lwowie, miał sposobność do polecenia naszych spraw opiece Ministerstwa, które zresztą odnosi się do tych spraw życzliwie i poczyniło już stanowcze kroki celem spełnienia naszych postulatów w zakresie polepszenia bytu materialnego sędziów i prokuratorów.

2. Na podstawie odbytej konferencji z Sekcją Krakowską, przeprowadzono dyskusję i aprobowano w całości nadesłane przez tę Sekcję dwa memorjały do Ministerstwa sprawiedliwości w kwestji zmiany postanowień ustawy o uposażeniu co do policzenia lat poprzedniej służby, ustanowienia ruchomej mnożnej, lub ruchomego dodatku starzeństwa, przyznania sędziom sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego, którzy nie mają biur w budynkach sądowych, odpowiedniego wynagrodzenia na utrzymywanie biura w swoich mieszkaniach i przyznania prezesom sądów apelacyjnych dodatku reprezentacyjnego celem wyrównania różnicy między ich uposażeniem a uposażeniem wojewody.

3. W związku z powyższymi sprawami, omawiano sprawę zmiany lub uzupełnienia przepisów o uposażeniu sędziów zapasowych, których reprezentanci przybyli na posiedzenie dzisiejsze, a których imieniem sędzia Laskowski przedstawił postulaty tej grupy sędziów. Uchwalono zwrócić się najpierw do p. prezesa sądu apelacyjnego celem zasięgnięcia informacji i gruntownego obmyślenia środków zaradczych. Delegację sędziów zapasowych poprowadzi prezes Związku.

4. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Koła sędziów w Złoczowie o ukonstytuowaniu się Koła, wyboru do Wydziału i pod-

100

Gdańsk. Wczoraj przybyli tu prez. m. Łódzi Rzewski oraz wiceprezydent Wojewódzki. Zabawią oni w Gdańsku kilka dni a pobyt ich w tem mieście związany jest ze sprawami ekonomiczno-handlowymi.

Terror niemiecki.

Bytom. Powodem terroru niemieckiego i nadużywania agitacji przez Niemcy podczas głosowania plebiscytowego jest następujące pismo gminy Groszowice (pow. opolski) wystosowane do komisji międzysojuszniczej w Opolu: *My, mieszkańcy Groszowice, podnosimy protest przeciw wynikom głosowania w naszej gminie, przy którym padło 904 głosów za Niemcami, a tylko 757 za Polską. Wiadomo, że mieszkańcy Groszowice miałyby się wobec tego oświadczyć w większości swej za Niemcami, co zupełnie nie odpowiada nastrojom jej ludności.*

Z powodów poniżej przytoczonych żądamy, aby Groszowice zaliczono do tych gmin, które przez większość głosów rzeczywiście uzyskały włączenie do Polski. Uważamy głosowanie w naszej gminie jako wymuszone, nieodpowiadające postanowieniom traktatu wersalskiego i przepisom międzysojuszniczej komisji. Niemcy czynili wszystko, by ludność naszej gminy skłonić do głosowania za Niemcami. Rozdzielili obficie pieniądze, żywność i odzież, aby ludność biedną usposobić przychylnie do Niemiec.

Dalej wylicza pismo cały szereg faktów, stwierdzających przekupstwa i wymuszenia niemieckie z podaniem dat, osób i okoliczności — i kończy się słowami: *Wszystko to musiało sprawić, że taka gmina jak Groszowice, która znana była jako otwarcie przyznająca się do polskości i zajmująca pod tym względem naczelną stanowisko w powiecie, w ostatniej chwili przed głosowaniem uległa machinacjom niemieckim.*

Groszowice uzyskały przy ostatnich wyborach do rad gminnych 60 proc. głosów za polskimi kandydatami, a gdy uświadomienie narodowe widocznie się pogłębiło, gdyby nie było 170 głosów emigrantów niemieckich, gmina odniosłaby zwycięstwo nad Niemcami. Prosimy zatem komisję międzysojuszniczą w Opolu i Radę Najwyższą, aby przyjęła to do wiadomości i sprawiedliwie osądziła okoliczności, w jakich odbył się plebiscyt.

Następują liczne podpisy mieszkańców z naczelnikiem gminy i polskimi członkami komitetu parytetycznego na czele.

Warszawa. Wczoraj zmarł tu nagle jeden z wybitniejszych lekarzy polskich dr. Edward Zieliński.

Warszawa. Spodziewany jest w dniu jutrzejszym przyjazd do Warszawy bułgarskiego ministra spraw wewn. Dimitrowa.

Warszawa. Otwartą została w Hadze wystawa współczesnej grafiki polskiej. Koła artystyczne holenderskie i prasa przyjęły tę wystawę z wielkim entuzjazmem. Jak się dowiaduje *Naród* muzeum miejskie w Hadze zakupiło 8 plasz Skoczylasa.

Dr. Wiktor Hahn.

3)

Zapomniane wiersze Adama Asnyka

(Dokończenie)

Do rzędu patriotycznych wierszy należy piękny poemacik, wydrukowany już po śmierci poety w dodatku *Dziennika Berlińskiego*: „Polak na obczyźnie” (1902. nr. 15, str. 114) p. t.

Jeniec.

Szedł blady i milczący z posiekaną głową,
Krew miał na twarzy, w tył zwieszona

[głosem] —
Piers mu pękała w rozpaczliwej męce,
Lecz skargi żadne nie wyrzekło słowo.

— Kto jesteś? zapytał brygady jenerał?
Jeniec — odpowie blady żołnierz.

— Twój stopień?
— Żołdak szlify mi poździerał,

Zdjął krzyże i odpruk kołnierz
— A szabla twoja?

— Tam w dębowym lasku
Na twoim, jenerale, złamała się

— I ty żyjesz?
— Dziewięciu na mnie się rzuciło.

Uległem, gdy ośm trupów przy mnie
[było].

— Mężny jesteś, i dzielny, jenerał mu
[rzecze],

Lecz powiedz mi, człeku nieśmiertelny,
Co masz przy sobie, że cię szabla nie

[rozsiecze]

Telegramy P. A. T.

Karol jedzie...

Bux. B. cesarz Karol przejechał o godzinie 4 m. 53 po południu przez granicę szwajcarską, podróż odbyła się bez wypadku.

Wrażenie mowy Brianda.

Paryż. (Havas). Dzienniki jednomyślnie wyrażają uznanie dla energicznych słów użytych przez Brianda w jego przemówieniu a będących wiernym odbiciem przekonania całej Francji, która bezsprzecznie jest przynależona przypuszczeniem, że może być skazana na płacenie za Niemcy pokonane i jedynie odpowiedzialne za wojnę. Prasa stwierdza jego ogólnie elbrzymie wrażenie, jakie wywarła mowa Brianda. *Petit Parisien* podkreśla w dłuższym artykule cierpliwość i dobrą wolę okazywaną przez Francję od 6 miesięcy w sprawach odszkodowań wobec wykrętów Niemiec, które zrozumiały niebawem, że mylą się, uważając cierpliwość za słabyść. W tym samym duchu omawiają mowę Brianda wszystkie inne dzienniki uznając, że to posiedzenie Senatu dodało otuchy całej Francji.

Praga. *Pravo Lidu* donosi, że w czasie ostatnich pertraktacji w Brukseli nad Litawą reprezentanci rządu węgierskiego domagali się utworzenia Uniwersytetu dla Węgrów na Słowacji.

Poldhu. (Radio). W Izbie gmin przedstawił minister kolonii nowy program rozwoju ekonomicznego Palestyny. Mianowicie będzie ułatwianą nabywanie koncesji na przedsiębiorstwa przemysłowe, natomiast obowiązującą będą nadal dotychczasowe przepisy w sprawie eksploatacji kruszców i nafty stosownie do warunków traktatu serwskiego.

Lyon. (Radio). Z Madrytu donoszą, że bawi tam marszałek Joffre w przejeździe do Lizbony, dokąd uda się celem uczestniczenia w uroczystościach na cześć nie-rozpoznanych poległych żołnierzy portugalskich.

Konstancja. (Havas). Wojska greckie ewakuowały Afium-Karahissar i cofnęły się na dawną linię.

Londyn. (Havas). Urzędowo zaprzeczają tu wiadomości, jakoby Anglja udzieliła jakiegokolwiek pomocy Grecji w walce przeciw Turkom.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Gen. Carton de Wiart we Lwowie.

(Z) Dzisiaj rano przybył z Warszawy szef wojskowej misji angielskiej w Polsce gen. Carton de Wiart.

Dworzec kolejowy przybrano zielenią i chorągiewkami o barwach koalicyjnych. W chwili, gdy pociąg wiozący sympatycznego gościa zajeżdżał pod halę, orkiestra zagrała hymn narodowy angielski, poczem wysiadające z wagonu salonnego powitali reprezentanci władz: w zastępstwie Gener. Delegata radca Jerzy Wodziecki ze starostą Krechowickim, gen. Lamezan z szefem sztabu Marjańskim, prezydent miasta Neumann, wiceprezes kolei Pawluszewicz dowódca miasta pułk. Jasiński z adiutantem por. Kowalskim, komendant policji Hoszowski, dyrektor policji dr. Reinleder i inni.

Równocześnie przywitał generała konsul angielski Whitehead i kapitan ang. Grand. Generał Carton de Wiart przeszedł front kompanji honorowej i podziękował uściśnieniem ręki dowódcy tej kompanji za raport.

Z kolei prezydent Neumann wygłosił krótkie przemówienie do generała, w którym zaznaczył, że m. Lwów wita bardzo serdecznie generała jako dobrego znajomego i przyjaciela z czasów, kiedy Lwów był ostrzeliwany. Miasto nasze pamięta i pamiętać będzie ciepłe słowa, które generał wyrzekł z balkonu pałacu hr. Potockich, jako kwatery misji do tłumów ludności witającej entuzjastycznie członków misji.

Generał Carton de Wiart pojechał w towarystwie gen. Lamezana na pole ćwiczeń, gdzie interesował się żywo ich przebiegiem. Jutro rano pojedzie generał ang. do Kamionki Strumiłowej, gdzie odbędzie się ćwiczenie 8 pułku ułanów, mającego piękne tradycje bojowe. Generał Carton de Wiart jako kawalerzysta interesuje specjalnie wykształcenie kawalerji polskiej.

Na cześć bawiącego we Lwowie generała odbędzie się kilka przyjęć. Dzisiaj o godz. 1-30 odbędzie się śniadanie u misji angielskiej. Wieczorem daje obiad generał Lamezan, jutro zaś Generalny Delegat Rządu.

Izba drzewna we Lwowie.

Warszawa. (Tel. wł.). Minister skarbu zatwierdził wczoraj projekt utworzenia Izby drzewnej we Lwowie.

Wykrycie

tajnej drukarni dolarów ameryk. we Lwowie.

(Z) Ostatniej nocy wykryła policja fabrykę dolarów amerykańskich we Lwowie. Ze względu na toczące się śledztwo trudno na razie podać szczegóły tego sensacyjnego odkrycia. Dzięki mozołnemu śledztwu inspektora policji Dwornickiego wpadło w ręce władzy banda fałszerzy dolarów, którzy wcale nieźle urządzili drukarnię i produkowali znaczną ilość pieniędzy.

Policja aresztowała wiele osób, oraz skonfiskowała znaczną ilość kliszy, papieru i gotowych banknotów.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności:

APOLLO XX

Od dzisiaj część druga

GWIAZDY DAMASZKU

6 aktów! 6 aktów!

Bicz Boży

dalsze losy Jerzego i Kreciki według powieści JERZEGO OHNETA z przepiękną artystką LUCY DORRINE.

Część ta stanowi dla siebie odrębną całość!

W piątek z powodu koncertu tylko do godz. 7-ej wieczorem.

Żałobna Msza św.

za duszę

śp. Marji Hulimkowej

wdowy po śp. Aleksandrze Hulimce

zmarłej dnia 29 marca 1921, zostanie odprawiona w Bazylice Archikatedralnej lwowskiej, dnia 9 kwietnia 1921, o godzinie 12-tej w południe.

JAN LIDL

em. Wiceprezydent Namiestnictwa

przeżywszy lat 82, zmarł dnia 6 kwietnia 1921 po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we Lwowie, w piątek dnia 8 kwietnia 1921 o godzinie 5 po południu z domu żałoby ul. Zamoyskiego l. 15 na cmentarz Łyczakowski. — Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Żeś taki mężny i dzielny?

— Miłość Ojczyzny!

— O w takim szale

Jedno powinno zabić cię słowo.

— Jakież to słowo, mów jenerale!

Zapyta jeniec z pochyloną głową.

Jenerał podniósł się na koniu,

Przytknął ręką do czoła i spojrzął

[po błoni.

Gdzie szeregi walcących widać było

[w dali,

I rzekł, patrząc na jeńca: Wasi

[przebrali!

Tym słowom jenerała znać jeniec

[uwierzył,

Bo padł na ziemię — za chwilę już

[nie żył.

Ostatni wiersz, który przytaczam, ukazał się w dodatku literackim do nr. 593 *Nowej Reformy* (krakowskiej) z 24 grudnia 1907 r. p. t.

Talizmany.

Są talizmany tu, na tej ziemi,

Wielkie — potężne; tajemna siła,

Zawisła ludziom, kłóty swojemu

Blask ich przed nami zakryła.

Rzadko, o rzadko, gdy kto wybrany

Błędnych omamień zedrze zasłonę,

To pozna, że tu są talizmany,

W których jest szczęście wcielone.

Cudowna ich jest — cudowna władza —

Gdyż przed zdumionem człowieka okiem

Święte tajemki przyszłości zdradza.

Swem technieniem rodzi prorokiem.

A i śpiewakom moe talizmanu
Ciernie żywota w kwiaty przemienia,
Wyrzywa duszę z rozpaczliwego stanu,
A wie dzie w raj u przedsięwzięcia.

Czy chcecie poznać te wielkie cuda?
One się „miłość” wszystkie zwą razem —
Ale opisać to się nie uda
Jakiej potęgi obrazem.

Pierwsza — to miłość ducha gorąca,
Co tęskni za swym początkiem — Bogiem.
Co myślał zawsze o niebie trąca,
Modlitwą — przed Jego progiem.

Zawsze tam szuka siły i męstwa
Dla siebie, dla tych, którym cierpienia
Wydarły z piersi pośród męczeństwa —
Zabójczy wykrzyk zwątpienia.

Bo wiarą można przetrwać góry,
Nadzieją można w niebo uderzyć,
Miłością natchnąć kamienną murę,
Miłością z Bogiem się mierzyć.

Druga — to miłość potęgi pełna,
Miłość obszerna — wielka zupełna —
Co ludzkości całą obejmie w j dno
Uczucie — zleje się w Jedno.

Pytaj się o jej potęgę cudów,
Pytaj się różnych plemion i ludów —
Może odpowiedź zabrami ci przecie
Że były cuda na świecie.

Może ci nawet z prochów mogiły —
Wygrzebią nazwy czarownic siły,

Co ci przemówią do serca śmiecie,
Że żyli prawdy mściciele.

Ta miłość słabym dodaje męstwa —
Cierpiącym nawet — cierpienia słodzi —
A z piersi wzdętej — zbrojonej w prze-
Słowa Chrystusa wywodzi. [knieśtwa]

Miłość synowska ileż rozkoszy
W świętym rodzi związek wywoła,
Ileż trosk czarnych nad głową płoszy,
Jak jedno technienie anioła.

Ona przetrwała zbolełą duszę —
Jednym uśmiechem przy matki łonie
Siłę na nowe daje katusze,
Znow męstwem serce zapłonie.

Miłość kobiety ileż uczucia
Ogarnia w sobie i szczęścia ile,
Gdy się zyskało łezkę spóćzucia
Na krwawej boleści chwilę —

Gdy się zyskało jedno westchnienie,
Które oplaci stokroć — sowicie —
Za twoje męstwo — za poświęcenie —
Za boleść i za twe życie.

Kiedy się zyska jedno serce jeszcze
Do spólnych marzeń i spólnych nadziei,
Gdy można razem czuć natchnienia
Razem stać w losów kolei. [wieszece]

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem
STANISŁAW ROSSOWSKI.

Rozmaite obwieszczenia

Z. VI. 69/17. Dnia 23 lipca 1917 r. przytrzymał posterunek żandarmerji w Tryń-
czy konia około lat 6 liczącego, masei ka-
sztanowatej. Wzywa się właściciela tego ko-
nia, aby się zgłosił w tutejszym sądzie
w przeciągu roku od dnia zamieszczenia po-
raz trzeci niniejszego ogłoszenia w „Gazecie
Lwowskiej” i aby swoje prawo własności
wykazał.

Sąd powiatowy. Oddział VI.

Przeworsk, dnia 16 marca 1921. 2975 3—3

L. 7641/6 3010
Obwieszczenie.

Stanisław Adamski i Edward Kurz
wnieśli do starostwa w Jasle prośbę o wy-
danie im konsensu na urządzenie fabryki
przetworów z masy sztucznej w Jasle w domu
oficynowym realności Pp. Rybarskich przy
ul. Chełmskiej nr. 651. Wskutek tego po-
dania starostwo jako władza przemysłowa
pierwszej instancji obwieszcza niniejszem
w myśl § 25 i 29 ord. przemysł., że w dniu
27 kwietnia b. r. o godzinie 10 rano odbę-
dzie się rozprawa komisyjna na miejscu ce-
lem zbadania dopuszczalności projektowa-
nego zakładu przemysłowego. Punkt zborny
w wyżej określonym dniu i porze w Jasle
przy ul. Chełmskiej nr. 651. O tem zawiad-
dania się wszystkich interesowanych z tem,
że ewentualne zarzuty przeciw projektowa-
nemu zakładowi należy wnosić pisemnie
przez wyżej określonym terminem do staro-
stwa w Jasle, a najpóźniej pisemnie, lub
ustnie w dniu rozprawy komisyjnej na ręce
przewodniczącego tejże komisji. Wniesione
po tym terminie zarzuty, lub zażalenia nie
będą brane zupełnie pod rozważenie przy ewen-
tualnem wydaniu konsensu przemysłowego
proszącej firmie.

Starostwo w Jasle.

Jasło, dnia 30 marca 1921.

Radca Namiestnictwa i kierownik starostwa:
Leszczyński w. r.

Licytacje.

E. 318/20/3. Edykt licytacyjny. Na
wniosek Berla Mandla, kupca w Leżajsku,
odbędzie się dnia 15 kwietnia 1921 o go-
dzinie 10 rano, sala 6, licytacja całej real-
ności lwh. 17/8 gminy Giedlarowa. Wartość
szacunkowa 8.400 Mk. Najniższa oferta wy-
nosi 5.600 Mk. Poniżej najniższej oferty
sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 24 marca 1911. 2962 3—3

E. 56/21/3. Edykt licytacyjny. Na wnio-
sek Józefa Toipy, kolejarza w Jandzie, od-
będzie się dnia 22 kwietnia 1921 o godz. 10
rano sala 6 licytacja połowy realności lwh.
174 ks. gr. Ruda. Wartość szacunkowa 18.250
Mk. Najniższa oferta wynosi 13.660 Mk.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 30 marca 1921. 2919 3—3

E. 1254/13 61. Edykt licytacyjny. Na
wniosek Towarzystwa zaliczkowego „Merkur”
w Jarosławiu jako strony egzekwującej od-
będzie się dnia 13 maja 1921 o godzinie 10
minut 30 przed południem w biurze Nr. IV.
Sala 8 relicytacja realności objętej lwh. 654
gm. Zniesione wraz z przynależnościami.
Wartość szacunkowa tej realności wraz z przy-
należnościami wynosi 5.079 Mk. 90 fen.,
najniższa zaś oferta 2.540 Mk. Poniżej tej
oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licy-
tacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości
dokumenta może każdy mający chęć kupienia
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym.

Sąd powiatowy S. II. Oddz. IV.

Lwów, dnia 5 stycznia 1921. 1286 1—3

Konkursa.

L. Rekt. 938. Rektorat Politechniki
lwowskiej rozpisuje niniejszem konkurs na
posadę koncepcyisty Politechniki lwowskiej
w X. ewentualnie IX. klasy rangi urzędni-
ków państwowych z terminem wnieszenia po-
dań do 15 maja 1921. Podania ostemplowane
wnosić należy do Rektoratu Politechniki
lwowskiej. Warunki: Obywatelstwo Polskie,
dobry stan zdrowia, ukończone studia wyższe
akademickie prawnicze, z egzaminami pań-
stwowymi, a przynajmniej absolutorjum, do-

kladna znajomość języka polskiego, biegłość
w układaniu referatów, kwalifikacje do pro-
wadzenia administracji. Do podań załączyć
należy kompetencji: metrykę urodzin, świadec-
twa z odbytych studiów, świadectwo moral-
ności, świadectwo dotychczasowej swojej
służby, względnie praktyki zawodowej, krótki
opis życia z podaniem wiadomości specjal-
nych i kwalifikacje szczególnych. Pierwszeń-
stwo przed innymi petentami będą mieli
szczególnie inwalidzi Wojsk Polskich. Re-
ktorat reflektuje wyłącznie na jednostki bardzo
dzielne i zdolne. Posada ta będzie nadana
na razie prowizorycznie, a po sześciotygo-
dniowej zadawalniającej praktyce może na-
stać stabilizacja. Kompetenci mogą się oso-
biście zgłaszać w Rektoracie Politechniki
lwowskiej w godzinach urzędowych.

Rektorat Politechniki lwowskiej.

Lwów, dnia 31 marca 1921. 2914 3—3

Amortyzacje.

Ne. XVI. 426/20.2. Amortyzacja. Na
wniosek Firmy A. Nattel w Krakowie wdra-
ża się postępowanie w celu amortyzacji
przez wnioskodawcę zagubionego poświad-
czenia Stacji, kolei w Krakowie Nr. 7530
o obciążeniu przez powyższą firmę jako na-
dawczynię przesyłki towarów kolonialnych
w dniu 18 października 1920 pod adresem
Kółka rolniczego w Wadowicach listem
przewozowym Nr. 2802 karta posp. 10 wy-
słanej zaliczką w kwocie 11.217 Mk 20 fen.
Posiadacza powyższego wzywa się przeto,
aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu
6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po
upływie powyższego czasokresu za nieistnie-
jące uznane zostaną.

Sąd powiatowy cywilny Oddział XVI.

Kraków, 7 lutego 1921. 2971 3—3

T. II. 4 20/1. Umorzenie. Na wniosek
Cywy Kohane w Tarnowie zarządza się po-
stępowanie celem umorzenia niżej oznaczo-
nego weksla, który miał zaginać i wzywa
się posiadacza tego weksla, aby go do dni
15 licząc od dnia edyktu przedłożył temu
Sądowi. W razie przeciwnym po upływie
tego terminu uznalby Sąd weksel za umo-
rzony i bez znaczenia. Weksel jest z daty
Tarnów 25 maja 1920 opiewa na sumę
55.000 kor. za jeden miesiąc od daty płatny
wystawiony przez Cywę Kohane przyjęty
przez Mortka Warmana i Jakóba Ellenda
płatny na zlecenie wystawicieli.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Tarnów, 27 listopada 1920. 2932 3—3

Firmy.

Firm. 180/20 Stow. I. 409. Zmiany
i dodatki do wpisanych już firm stowarzy-
szeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych: Siedziba stowa-
rzystwa: Stanisławów. Brzmienie firmy: Stowa-
rzystwo wytwórczo-spożywcze robotni-
ków „Siła” w Stanisławowie, stowarzyszenie
zarejestrowane z ograniczoną (dwukrotną)
poręką. Członkowie dyrekcji wystąpili: Alojzy
Starzyński, Leon Koneczny i Jan Kaniewski
jakoteż zastępcy dyrektorów Stanisław Bile-
wicz, Mieczysław Wencel i Feliks Łabędzki.
Członkowie dyrekcji wybrani: Michał Jago-
dziński, Stanisław Szlachta i Michał Holinka
dyrektorami, zaś Józef Ujak, Franciszek Bar
i Karol Ostrowski zastępcami dyrektorów.
Data wpisu: 13 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Stanisławów, dnia 6 listopada 1920. 874

Firm. 105 18 Rg. A. 252. Wpisano do
rejestru handlowego: Jawną spółkę handlową
pod firmą: Goldfluss i Wistreich z siedzibą
spółki w Jasle. Przedmiotem przedsięwzię-
cia spółki jest zakupno surowych materia-
łów drzelnnych, przecieranie ich w Zakładzie
przemysłowym. Znajdującym się na grun-
tach wchodzących w skład realności lwh.
527, 605, 644, 645, 750, 819 i 864 ks. gr.
gm. kat. Jasło dalsza odpredaź tych ma-
teriałów jużto w stanie surowym, jużto prze-
rartym. Przyjmowanie za wynagrodzeniem do
przetarcia we wspomnianych zakładach prze-
mysłowych drzewa osób trzecich, przemiał
zboża własnością spółki będącego i dalsza
tegoz odpredaź w czasie, gdy obrót zbożem
stanie się wolnym, przyjmowanie do prze-
miaru za ustanowionem wynagrodzeniem
zboża do osób trzecich należącego. Czas
istnienia spółki nieograniczony. Prawo ze-
stęstwa spółki na zewnątrz przysługuje obu
spółnikom kumulatywnie. Firmę podpisywać

się będzie w ten sposób, że pod wypisanem
ręcznie, czy też na maszynie, lub też wybi-
tem pieczęcią brzmieniem firmy obaj spółnicy
położą swe własnoręczne podpisy.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 7 sierpnia 1920. 900

Firm. 1260 Sp. I. 84. Zmiany doty-
czące firmy już wpisanej. Do rejestru han-
dlowego wpisano 10 grudnia 1920. Siedziba
firmy Lwów. Brzmienie firmy: Uprzyw. gal.
akc. Bank hipoteczny. Następujące zmiany.
Udzielono ponownie prokurę Janowi Miła-
szewskiemu, Kazimierzowi Czapelskiemu,
dr. Karolowi Feilesowi, Romanowi Lipiń-
skiemu, Simłowi Mościskierowi, Maurycemu
Wohlfeldowi, Gabryelowi Steigelfestowi, Hen-
rykowi Susserowi, Gustawowi Kirschnerowi
i Rudolfowi Maxowi.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 2 grudnia 1920. 890

Firm. 54/21. W roku 1921 ogłaszane
będą wpisy do rejestru handlowego tutej-
szego sądu, w czasopiśmie „Gazeta Lwowska”
i „Przegląd Prawa i Administracji”,
wpisy zaś do rejestru stowarzyszeń zarobko-
wych i gospodarczych tylko w „Gazecie
Lwowskiej”.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 21 stycznia 1921. 892 1—3

Firm. 68/20 Rej. A. 250. Wpis firmy
pojedynczej. Siedziba: Jasło Brzmienie firmy:
Ch. Silber handel drzewem w Jasle. Posia-
dacz: Ch. Silber.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 7 sierpnia 1920. 899

Firm. 3005/20 Rg. A. 332. Wpis do
rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpi-
sano do rejestru dnia 31 grudnia 1920 r.
Brzmienie firmy: Aron Wang. Siedziba fir-
my: Rzeszów. Przedmiot przedsięwzięcia.
Dom gościnny i zajeżdżny pod „Czerwoną
bramą”. Posiadacz firmy: Aron Wang w Rze-
szowie.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 24 grudnia 1920. 1067

Firm. 1632/20 Oddz. C. III. 246. Wpis
do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do
rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy:
„Krakowska Fabryka Gumi” spółka z ogr.
odpowiedzialnością. Przedmiot przedsięwzię-
cia: a) wyrabianie i sprzedaż artykułów
gumowych wszelkiego rodzaju, b) współ-
udział w charakterze spółnika w przedsię-
wzięciach pod a) oznaczonych. Forma spółki:
spółka w myśl austr. ust. z 6 marca 1906
l. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie z daty
Kraków 20 listopada 1919 Lr. 17646. Czas
trwania spółki jest nieograniczony. Kapitał
zakładowy 400.000 koron czyli 280.000 Mk.
wpłacono w całości gotówką. Do zastępstwa
spółki są uprawnieni: zawiadowcy Józef Fer-
ber, kupiec w Krakowie, ul. Kalwaryjska 3,
dr. Edward Ferber, adwokat w Krakowie
Dz. XXII. ul. Legionów 12, Alfred Eisinger,
kupiec w Krakowie ul. Zielona 23 i Juliusz
Fraenkel, kupiec w Wiedniu I. Rathhaus-
strasse 2. Podpis firmy: pod brzmieniem
firmy podpisują się którzykolwiek dwaj za-
wiadowcy. Dzień wpisu: 18 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 30 grudnia 1920. 1062

Firm. 121/20 Stow. IV. 356. Wpis
stowarzyszenia. Spółka spożywcza „Samopo-
moc” stowarzyszenie zarejestrowane z ogra-
niczoną poręką w Sękowej. Statut z dnia 13
czerwca 1920. Siedziba stowarzyszenia: Sę-
kowa. Celem i przedmiotem powyższego stowa-
rzystwa jest zaopatrywanie członków
w artykuły codziennego użytku, sprowadza-
nie środków żywności, ubiorów, przedmiotów
potrzebnych do gospodarstwa domowego, jak
również towarów wszelkiego rodzaju, a to
drogą kupna, wytwarzania, lub wyrabiania i
sprzedawania tychże swym członkom za go-
tówkę. Udział wynosi sto (100) Mk. a jeden
uczestnik może mieć więcej udziałów. Człon-
kowie odpowiadają za zobowiązania stowa-
rzystwa podwójną sumą deklarowanych
udziałów (§ 5 statutu). Czas trwania stowa-
rzystwa jest nieograniczony. Przełożenstwo
stowarzyszenia stanowi zarząd wybierany na
Walnem Zgromadzeniu z 3 uczestników na
przeciąg lat dwu. Członkowie zarządu: a)
Stanisław Koneczny, rolnik w Sękowej, jako
przewodniczący, b) Jakób Skórka, rolnik
w Sękowej, jako sekretarz, c) Jan Halaś, rolnik
w Sękowej, jako skarbnik. Do podpisy-
wania firmy stowarzyszenia powołany jest

przewodniczący i jeden członek zarządu
w ten sposób, że pod wypisaną, lub odbitą
firmą umieszczą oni swoje podpisy. Wszelkie
zgłoszenia będą obwieszczane w lokalu sto-
warzystwa, lub oprócz tego także w inny
stosowny sposób do wiadomości członków
podawane.

Sąd okręgowy oddział IV.

Jasło, dnia 14 sierpnia 1920. 323

Firm. 1586/20 Oddz. C. III. 238. Wpis
do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do
rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków, ulica Dietla 52.
Brzmienie firmy: „Libusza” naftowa i ru-
rociagowa spółka z ograniczoną odpowiedzial-
nością po niemiecku: „Libusza” Naftagraben
u. Pipe-Line-Gesellschaft m. b. H. Przed-
miot przedsięwzięcia: nabycie terenów na-
ftowych, kopalń nafty i rurociągów w Li-
buszy i innych miejscowościach użytkowa-
nie tychże przez zupełną, lub częściową
sprzedaż, eksploatację własną, nabycie i zu-
żytkowanie koksów i uprawnień górniczych
na własny, lub na obcy rachunek, pośredni-
ctwo w tego rodzaju interesach dotyczących
przemysłu naftowego i handlu naftą, prowa-
dzenie także interesów i uczestniczenie w spół-
kach o takich samych celach. Spółka w myśl
austr. ust. z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p.
oparta na kontrakcie z daty Wiedni 5 listo-
pada 1917 zmienionym następnymi aktami
z daty Wiedni 17 grudnia 1917, z daty 10
lipca 1918, z daty Hamburg 2 czerwca 1919,
z daty Hamburg, 27 czerwca 1919 r. Czas
trwania spółki jest nieograniczony. Kapitał
spółki 70.000 Mk. wpłacono w całości go-
tówką. Zawiadowcą jest Fryderyk Karol
Kullak, kupiec w Hamburgu Worthdamm 293,
który będzie podpisywał firmę w ten sposób,
że pod brzmieniem umieści swój podpis.
Prokurę udzielono Ludwikowi Wybranow-
skiemu, dyrektorowi kopalni nafty w Libuszy.
Dzień wpisu: 15 grudnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 10 grudnia 1920. 524

Firm. 1932/20 Rg. A. 257. Wpis do
rejestru handlowego firm pojedynczych. —
Wpisano do rejestru dnia 17 września 1920.
Brzmienie firmy: Michał Piela. Siedziba fir-
my: Rzeszów. Przedmiot przedsięwzięcia:
stolarstwo meblowe. Posiadacz firmy: Michał
Piela w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15 września 1920. 439

Firm. 1618 20 Rg. A. 250. Wpis firmy
pojedynczej. Wpisano do rejestru dnia 17
września 1920 r. Brzmienie firmy: Edward
Boroń. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot
przedsięwzięcia: masarstwo. Posiadacz firmy:
Edward Boroń w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 15 września 1920. 438

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 133/21. Wdrożenie postępowania ce-
lem uznania za zmarłego. Wasył Dobosz syn
Prokopa, urodzony 11 stycznia 1888, zamie-
szkały w Zagwoździu Sp. Stanisławów, po-
wołany ogólną mobilizacją do wojska austr.
odszedł na front, a jak dochodzenia wyka-
zały w listopadzie 1916 został ranny i od
tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.
Wobec tego na wniosek Marji Dobosz wdra-
ża się postępowanie. celem uznania za zmar-
łego zaginionego. Wiadomości o zaginionym
należy udzielić sądowi lub kuratorowi i
obronie węzła małżeńskiego dr. Hesslowi
w Stanisławowie. Wasyła Dobosza wzywa się,
aby przed podpisaniem sądem jawił się lub
w inny sposób dał znać o swem życiu. Na
ponowną prośbę po dniu 16 października 1921
wyda sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 25 marca 1921. 2990

T. 597/20 3. Wdrożenie postępowania
celem uznania za zmarłego. Ilko Uściński
syn Zacharego, urodzony 5 sierpnia 1888 r.,
zamieszkały w Hanusowcach, powołany ogólną
mobilizacją w r. 1914 do wojska austr.,
odszedł na front i od tego czasu nie ma o
nim żadnych wiadomości. Gdy zachodzi usta-
wowe domniemanie śmierci tegoż, przeto na
prośbę Ołeny Uścińskiej wdraża się postę-
powanie, celem uznania za zmarłego, zagi-
nionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie,
aby udzielono sądowi lub dr. Partyckiemu
w Stanisławowie wiadomości o zaginionym.
Ilka Uścińskiego wzywa się, aby przed niżej
wymienionym sądem jawił się lub w inny

sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 15 sierpnia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 31 stycznia 1921. 2993

T. V. 273/20.4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Simeon Werbiński, urodzony 11 czerwca 1882 w Hniliżkach, pow. Zbaraż, raniiony w lipcu 1920 kulą bolszewicką w nogę, transportowany w następnych dniach do Białobórki, Bazalji, Zbaraża, w poszukiwaniu za pomocą lekarską został oddany dnia 30 lipca 1920 r. do polnego szpitala bolszewickiego w Wołoczyskach gdzie wskutek zgaugrenowania nogi miał być następnego dnia poddany operacji. Wobec groźnego stanu wywołanego dalszym zażenieniem zarządzono odtworzenie go do Płoskirowa. W czasie tej podróży Simeon Werbiński zginął a poszukiwania zeznającej Marii Werbińskiej okazały się bez rezultatu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto na prośbę jego żony Marii Werbińskiej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Segalowi adw. w Tarnopolu, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Simeona Werbińskiego o ileby żył wzywa się, aby przed sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, 11 lutego 1921. 2984

T. 8/21/3. Jurko Łyzohub s. Mikołaja i Julji, rolnik, gr. kat., żonaty z Teklą Chyczaj, ur. w r. 1879, zamieszkały w Poturach, służył w ostatniej wojnie austr. w r. 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał w Syberji i od końca grudnia 1917 r. niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego kłoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” t. j. do dnia 1 marca 1922 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 28 lutego 1921. 2928

T. 96/20/3. Stefan Kicała s. Eljasza i Ireny a mąż Karoliny, rolnik w Nowosielskach, ur. 3 stycznia 1879, powołany w r. 1914 w czasie ogólnej mobilizacji brał udział w bitwie pod Rohatynem i w tym czasie i roku miał zginąć od kuli nieprzyjacielskiej wedle zapodań przesłuchanych świadków a gdy od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości należy domniemywać się że już nie żyje. Wobec tego na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa przezeń zawartego dnia 18 lipca 1905 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie urzędowej”, t. j. do dnia 15 września 1921 udzielono sądowi lub p. adw. dr. Oberlenderowi, które ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie resie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasu kresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu go za zmarłego i rozwią-

tecnie o uznaniu go za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 3 lutego 1921. 2926

T. IV. 153/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Stus z Koszyce wielkich powołany z początkiem wojny do służby wojskowej przy 57 p. p. został następnie wysłany w jesieni 1914 na front serbski, skąd już nie powrócił. Według zeznań świadka Jana Wróbla, Karol Stus poległ niezawodnie w Serbji w ataku wykonanym przez wojska austriackie na Serbję pod Czarnym Werchem w grudniu 1914 gdyż po ataku tym słyszał od żołnierzy, iż Karol Stus został zabity, świadek nie widział wprawdzie Karola Stusa na froncie przed atakiem ani zabitego, chociaż należał do tego samego bataljonu (drugiego) co jednak tłumaczy, iż Stus musiał przybyć na plac boju dopiero przed atakiem. Świadek Józef Broda zeznał, iż w r. 1915 lub 1916 czytał w gazecie „Lud Katolicki”, że Karol Stus należał do 57 p. p. został zabity na froncie serbskim. Rodzina zaginionego nie miała o nim żadnej wiadomości od chwili odejścia jego na front. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i ust. z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Stefana Stusa brata zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Emilowi Psarskiemu adw. w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Karola Stusa wzywa się, aby przed sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 28 lutego 1921. 2998 1—3

T. IV. 78/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marianna Grajdura córka Szczepana i Małgorzaty, ur. w r. 1874 w Jadownikach mokrych, umysłowo niedołężna, jako dziewczyna około 17 lat licząca wydalila się przed przeszło 30 laty z domu rodzinnego i dotąd brak wszelkiej o niej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. przeto wdraża się na prośbę Franciszka Gorli postępowanie, celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Władysławowi Syruczkowi adw. w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionej. Mariannę Grajdura wzywa się, aby przed sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 kwietnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 20 lutego 1921. 2947 3—3

T. IV. 86/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Białas z Żukowic starych, powołany w czasie mobilizacji 1914 r. do służby wojskowej przy 57 p. p. zaraz z początkiem sierpnia 1914 r. jak zeznał świadek Stanisław Kukla miał zginąć na froncie serbskim od uderzenia w głowę. Ostatnią wiadomości o jego życiu otrzymała żona jego z początkiem sierpnia 1914 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Białas postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Tadeuszowi Lubienieckiemu

w Tarnowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Józefa Białasa wzywa się, aby przed sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 12 lutego 1921. 2937 3—3

T. IV. 94/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Apolonia Skaza, ur. w r. 1867 w Podborzu, wyjechała przed około 30 laty na służbę do Lwowa. Z początkiem po wyjeździe pisywała Apolonia Skaza do rodziny, wkrótce jednak, po upływie około dwóch lat przestała pisywać i odtąd wszelki ślad po niej zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. i § 1 ces. rozp. z 12 paźdz. 1914 Nr. 276 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Wiktorji ze Skazów Czepielowej postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Michałowi Skowrońskiemu wiadomości o powyższym wymienionej. Apolonię Skazę wzywa się, aby przed sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 10 stycznia 1921. 2938 3—3

T. IV. 110/19/15. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Suda, ur. w r. 1858 i Wojciech Suda, ur. w r. 1860, obaj z Wierchosławic, wydalił się przed około 30 laty pierwszy z nich do Ameryki, drugi zaś do Rosji. Wojciech Suda wydaliwszy się do Rosji nie dał dotąd żadnej wiadomości o sobie. Ostatnia zaś wiadomość o życiu Pawła Sudy była przed laty jedenaściami a od tego czasu również wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 i § 1 ces. rozp. z 12 paźdz. 1914 Nr. 276 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Guzikowej postępowanie, celem uznania za zmarłych. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Władysławowi Syruczkowi wiadomości o powyższym wymienionych. Pawła i Wojciecha Sudów wzywa się, aby przed sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 marca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnów, 15 stycznia 1921. 2936 3—3

T. IV. 69/19/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Mikuła, ur. w r. 1829 wyjechał przed laty 30 na robotę do Rosji i odtąd do gminy Targowiska, z której pochodził, nie powrócił ani też nie dał znać o sobie, tak że wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. i § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 Nr. 276 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Teresy Ciochowej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Stanisławowi Małeckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Stanisława Mikułę wzywa się, aby przed sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

szy na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 16 stycznia 1921. 2935 3—3

T. IV. 96/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Koziół syn Józefa z Kanny, pow. Dąbrowa, powołany w r. 1914 do służby wojskowej przy 32 pułku obrony krajowej miał zginąć w czasie walk pod Lublinem w jesieni 1914 r., gdyż dotąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Ludwiki Koziół postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Stanisławowi Małeckiemu w Tarnowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Jana Koziół wzywa się, aby przed sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 14 stycznia 1921. 2933 2—3

T. 46/21/2. Franciszek Pająk, syn Katarzyny i Barbary, z Kossowa, ur. 29 marca 1895, znajdował się we wrześniu 1915 na linii bojowej między Buczaczem a Trybuchowcami, podczas wzajemnego ostrzeliwania się wojsk nieprzyjacielskich a więc w bliskim niebezpieczeństwie utraty życia, od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. 3 uc. przeto wdraża się na prośbę Wincentego Pajaka z Kossowa postępowanie celem uznania za zmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Stanisławowi Krokowskiemu adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Franciszka Pajaka wzywa się, aby przed sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 11 marca 1921. 2921 2—2

T. IV. 99/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Osmola syn Antoniego, ur. w r. 1858 w Wojsławiu, wydalił się przed około 30 laty do Ameryki. Ostatnią wiadomość o życiu jego miał Franciszek Osmola przed około 30 laty w czasie dwukrotnego pobytu w Ameryce. Przed kilkunastu laty otrzymał Franciszek Osmola od Antoniego Bogalskiego z Ameryki list z wiadomością, że Stanisław Osmola umarł. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i § 1 ces. rozp. z dnia 12 paźdz. 1914 Nr. 276 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Franciszka Osmoli postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Władysławowi Syruczkowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Stanisława Osmolę wzywa się, aby przed sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Tarnów, 13 stycznia 1921. 2934 2—3

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Zakładu oszczędności i wzajemnego kredytu w Jarosławiu

Stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się 21 kwietnia b. r. o godz. 4 popoł. w lokalu Stowarzyszenia, na które PT. członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za lata 1915, 16, 17, 18, 19, 20.
3. Sprawozdanie Komisji kontrolującej Rady Nadzorczej z jej czynności z wnioskiem o udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
4. Wybór członków Rady Nadzorczej.
5. Wybór członków Komisji rewizyjnej.
6. Zatwierdzenie wyborów Dyrekcji.
7. Wnioski członków.

Rachunki roczne są wyłożone w biurze Stowarzyszenia dla przejrzenia członkom.

Jarosław, w kwietniu 1921.

Rada Nadzorcza.

Stowarzyszenie „Grupa miejscowa Kraków wiedeńskiego stowarzyszenia funkcyjarszysy asuracyjnych Austrii” przestało istnieć z wybuchem wojny w r. 1914.

Maksymilian Halpera
Prezes Stowarzyszenia.

Zaproszenie

członków Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie

stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w niedzielę dnia 17-go kwietnia 1921 r. o g. 4-tej po poł. w lokalu Towarz. pod lk. 8/II.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 11 kwietnia 1920 i sprawozdanie Dyrekcji i komisji rewizyjnej z rachunków za rok 1920.
2. Zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1920 i udzielenie Dyrekcji i Radzie nadzorczej absolutorjum.
3. Zatwierdzenie wniosku Rady nadzorczej co do rozdziału zysku i wynagrodzenie Dyrekcji.
4. Wybór 2 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Wnioski członków.

Lubaczów 1 kwietnia 1921.

H. Silberstein
prezes

L. Scheudling
sekretarz

Czas

odtawić przedpłatę na kwiecień!

Dentysta dr. Lewandowski
Haliński 11

Najlepsze = Najlepsze

Pasty do obuwia

nieniszczące skóry

Frantol, Mazur, Skaut, Bravo, Guttalin, Bon-Ton po cenach umiarkowanych, poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemblińskiej Lwów, ul. Fredry 9.

000000000000000000000000

Kolędziarskie

Świeże Drożdże

niezawodne w rozczywie, poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemblińskiej.

Fredry 9.

Codziennie świeży transport.

SZTUCZNYCH KWIATÓW

któ wyuczy, zechce podać adres do Drukarni „Gazety Lwowskiej”, Czarnieckiego L. 12 pod „Sztuczne kwiaty”.

Kupujcie Polską Pożyczkę!

Fabryka Samochodów „AUTO-MOTOR”

Spółka Akcyjna we Lwowie, ul. Kopernika L. 54-56. Tel. 194.

Filja w Krakowie -- Dębni, ulica Barska L. 12. -- Tel. 153.

dostarcza samochody osobowe, ciężarowe, pługi motorowe i traktory wszelkich typów z pierwszorzędnych fabryk.

**WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ
SAMOCHODÓW światowej sławy FABRYKI „STEYR”**

Benzyna, smary, płaszcze i węże gumowe oraz części zapasowe stale na składzie.

WARSTATY NAPRAW

samochodów, pługów motorowych oraz wszelkich motorów spalinowych pod kierunkiem sił fachow.

Wulkanizowanie gum. GARAŻE. - BOKSY.

COLOSSEUM

RIEDOS ze swoją sforą psów. BELLE FRIES i GRINIEWSKI, LITTLE TADY, GABOR GABERO, BALET. WULKANIZACJA. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4-tej i 7-30. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru Stanisława Gabryela ulica Legionów L. 3.

Nasiona
gospodarcze, warzywne
i kwiatowe

poleca skład nasion
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.
Cenniki na żądanie opłatnie!

**Samochód z cyrkularką
do rznięcia drzewa,**

z benzynowym motorem Daimler, na trzy strony funkcyjny, także do użytku gospodarskiego, zaraz jako Garage Lwów, do sprzedania. Również przyjmuje zamówienia na maszyny do ścinania drzew w lesie (Sektory amerykańskie).
Inż. Dawidowski Lwów, Tarnowskiego 5, I. p.,
od godz. 1 4.

Farby, lakiery i pokosty

poleca najtaniej

L. Hoszowski
L W Ó W
Akademicka L. 3

Zaproszenie

członków Towarzystwa Ludowej Kasy zaliczkowej
w Lubaczowie stow. zarej. z ogan. poręką na
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
które się odbędzie w Lubaczowie w lokalu p. Noego Rosta pod lk. 8/II w niedzielę dnia 17-go
kwietnia 1921 o godzinie 6-tej po południu.

Porządek dzienny:

1. Wybór uzupełniający na 2 członków Dyrekcji i 2 członków Rady nadzorczej.

Lubaczów, 1 kwietnia 1921 r.

Mozes Babad
prezes

A. Katz
sekretarz.

Zaproszenie

członków Tow. zaliczkowego i oszczędności w Oleszyczach
stow. zarej. z ogan. poręką

na WALNE ZGROMADZENIE

które się odbędzie w Lubaczowie w lokalu p. Noego Rosta pod lk. 8/II w niedzielę dnia 17 kwietnia 1921 o godzinie 9-tej rano a w razie braku przepisane komplety tego samego dnia o godzinie 1-szej w południe w tym samym miejscu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie kuratora i generalnego pełnomocnika Towarzystwa p. Noego Rosta z czynności i rachunków Towarzystwa za czas do dnia 31 marca 1921 r., zatwierdzenie tych rachunków i udzielenie temuż, tudzież Dyrekcji i Radzie nadzorczej absolutorjum.
2. Zatwierdzenie wniosku co do pokrycia strat i co do wynagrodzenia p. Rosta za jego czynności.
3. Rozwiązanie Towarzystwa i wybór likwidatorów tudzież wynagrodzenie likwidatorów.

Lubaczów, 1 kwietnia 1921 r.

prezes.

H. Gartner

sekretarz i gen. pełnomocnik.

Noe Rost 3007

Maszyzna parowa stojąca
nowa 52 HP normal-
nych okazynie do sprzedania
„Pilot” Lwów Batorego 4.

NOTESY!

dla kooperatyw, central
handlowych, fabryk
i sklepów, wysyła za
zaliczeniem 12 różnych
oprawionych wzorów za
Mk. 400.—

Fabryczny skład wyrobów
intrologatorskich i mate-
rialów piśmiennych
J. LIBROD
Warszawa, Marszałkowska
1. 118.

Uszczelnienia (pakunki)
azbestowe, konopne, ba-
wełniane impregnowane, lo-
wane, grafitowane ceny kon-
kurencyjne, — „Pilot” Lwów,
Batorego 4.

A-I-D-A
I
D
A

PRAWDZIWE
vergé combustible

Bibułki cygaretowe
-- w książeczkach --
i tutki higieniczne

Z WATĄ

Prawdziwe tylko
z wodnym znakiem „SZABELKA”

Fabryka: Lwów, Sakramentek 1. 16.

Charakter!

zalety, wady, zdolności, skłon-
ności przeznaczenie, co czynić,
jak postępować, aby osiągnąć
powodzenie?

Prześlijcie charakter pi-
sma swój lub zainteresowanej
osoby, zakomunikujecie imię, rok
i miesiąc urodzenia, z ilu osób
składa się najbliższa rodzina;
na tych danych otrzymacie
od uczonego psycho-grafio-
loga Szyllera-Szkolnika (autora
prac naukowych) listem pole-
conym naukowe, szczegółowe
analizy charakteru, określenie
ważniejszych zdarzeń życio-
wych. Odpowiedzi na szerze-
żadane pytania. Cenne wskaz-
ówki i rady. Praca naukowa
p. Szyllera-Szkolnika, zaszczy-
cona mnóstwem odzewów i po-
dziękowań w poczytnych pi-
smach krajowych i zagranic-
nych. Analizę wysyła się po

otrzymaniu Mk. 200. Jeżeli
wład pod uwagę, że wykona-
nie analizy wymaga kilka go-
din poważnej umysłowej pra-
cy, koszty pocztowe, ogłoszeń
i t. p., w każdej oznaczona suma
nie może wydawać się zbyt
wysoką. Adres: Warszawa,
Psycho - grafolog SZYLLER-
SZKOLNIK, ul. Piękna 25-64.
Wątpliwym wskazówki i do-
wody wysyła się bezpłatnie.